Nr. 252. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 2 Listopada 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyc, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab. ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberaze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 130 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Sprawa górnośląska w parlamencie Rzeszy

We środę 26 października parlament Rzeszy zajął się sprawą górnośląską. Na znak żałoby z powodu decyzji Rady Najwyższej sztandary na czterech rogach gmachu parlamentu były opuszczone do połowy masztów. Obrady zagaja prezydent parlamentu Loebe, stwierdzając, że parlament ma zająć stanowisko wobec »ciężkiego«, może nieuniknionego ciosu, który narodowi niemieckiemu został znowu wymierzony przez decyzję Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska«. Wspomniawszy w kilku zdaniach o wynikach plebiscytu i wyraziwszy żal z powodu nowej utraty przez naród niemiecki »tysięcy najdzielniejszych braci«, prezydent kończy słowami: »Odchodzącym, których obcy mocarze wydali obcemu krajowi z obcym językiem i obcą kulturą, kładziemy raz jeszcze rękę na ramieniu, aby im w tej ciężkiej chwili powiedzieć jeszcze jedno słowo, które jest ślubowaniem. Mianowicie — wierność za wierność! Bo jedno jest pewne, a mianowicie to, że żadna moc na świecie nie potrafi środkami gwałtu przemienić bezprawia w prawo. A nasze ślubowanie wierności nie będzie zapomniane!«

Z kolei zabrał głos kanclerz Wirth. Przedstawiwszy nowy gabinet, zajął się sprawą górnośląską. Podobnie jak poprzedni jego gabinet tak i nowy stoi na stanowisku, że przez decyzję Rady Najwyższej zarówno narodowi niemieckiemu jak Górnemu Śląskowi wyrządzoną została ciężka krzywda. Następują długie wywody prawnicze, mające na celu wykazanie, że zarówno sama decyzja, jak sposób jej powzięcia przez Radę Najwyższą, stoją w sprzeczności z postanowieniami traktatu wersalskiego. Potem Wirth wylicza kopalnie i fabryki na Górnym Śląsku, które przechodzą do Polski. Wreszcie zaznaczywszy, że rząd niemiecki i nadal stoi na stanowisku konieczności spełniania przyjętych przez Niemcy zobowiązań »aż do ostatniej możliwości« deklaruje co następuje:

»Rząd niemiecki widzi w dyktacie ententy nietylko niesprawiedliwość wobec niemieckiego narodu, lecz także naruszenie traktatu wersalskiego, z którym powzięta przez mocarstwa koalicyjne decyzja w sprawie Górnego Śląska jest sprzeczna. Rząd niemiecki zakłada tej przeciw stworzonemu w ten sposób stanowi jako naruszającemu prawo najbardziej uroczysty protest, jaki zna tylko prawo narodów, jako ochronę gwałconych. Jedynie ze względu na zawarte w nocie groźby jak również w tym celu, aby ludność górnośląskiego okręgu przemysłowego ochronić o ile możliwe od popadnięcia w nędzę, rząd niemiecki widzi się zmuszonym zgodnie z dyrektorem mocarstw zamianować żądanych delegatów do rokowań gospodarczych, w niczem przez to swojego stanowiska prawnego wobec sprawy nie zmieniając«.

W dyskusji pierwszy zabiera głos socjalista większości Mueller Franken, stwierdzając, że w zupełności przyłącza się do ślubowania, jakie prezydent Izby złożył wobec ludności niemieckiej Górnego Śląska, tych »męczenników sprawy niemieckiej«. Mowca uważa się za uprawnionego do takiego oświadczenia tem bardziej, że właśnie niemieccy robotnicy i ich organizacje na Górnym Śląsku okazali się najsilniejszą ostoją niemieckości. Przy sposobności mowca rozprawia się z zarzutami, podnoszonemi przeciw jego stronnictwu ze strony nacjonalistów i oświadcza, że socjaliści niemieccy nie dadzą się prześcignąć żadnej partji pod względem narodowej wierności«. Po szeregu zarzutów pod adresem mocarstw koalicyjnych, przedewszystkiem zaś Lloyda Georgea, mowca zwraca się do Polski z wezwaniem, »aby myśl gospodarczą postawiła wyżej niż narodową. Polska bowiem nie powinna być wałem zamykającym Niemcy od wschodu, lecz przeciwnie mostem między Niemcami a Rosją. Nie prędzej bowiem Europa wróci do równowagi, aż Rosja znajdzie się znowu w europejskiej wspólnocie gospodarczej«.

Demokrata prof. Schuecking odczytuje najpierw uroczystą deklarację swego stronnictwa, potem zaś ocenia decyzję górnośląską z punktu widzenia idei pacyfistycznej i prawa narodów. Każdy układ, zdaniem jego, zawiera klauzulę »rebus sic stantibus«. »Na pocieszenie zaś braci górnośląskich dodaje, **że w polityce** wszystko jest tylko epizodem, że więc także i dla Niemców górnośląskich przyjdą lepsze dni«.

Komunista Heidemann nazywa Ligę Narodów »związkiem morderców« i »brytanem« imperjalizmu, mającym strzec go przed międzynarodowym proletarjatem. Winowajcami tej polityki w Niemczech są przedstawiciele starego kursu razem z socjalistami większości. Ale klasa robotnicza jest powołana, aby to zło i tę krzywdę naprawić...

Imieniem centrum katolickiego przemawia znany działacz niemiecki na Górnym Śląsku ks. dr Ulitzka. Powiada on, że »Górny Śląsk został w haniebny sposób przeszachrowany«. Wyrok genewski jest wyrokiem śmierci(!) dla tego kraju. Już teraz odpływają stamtąd Niemcy. Kraj opustoszeje(!). Spokój na zawsze opuści tę ziemię. Już pod rządami ententy panował tam niepokój, ciągła walka. Popełnione zostały (przez Niemców; przyp. red.) setki mordów, ani jeden zaś morderca nie został ujęty. Ciężka walka rozgorzeje między żywiołem polskim a niemieckim. Jeszcze silniejsza zaś między Górnoślązakami, zarówno polskiego (stałe pruskie wyrażenie; przyp. red.) jak niemieckiego języka, przeciw napływowi żywiołów z Polski Kongresowej. Polski bowiem Górnoślązak czuje się wobec Polaka z Kongresówki o wiele bardziej obco, niż wobec Niemca. Należę do tych, którzy mimo rozstrzygnięcia genewskiego pragną pokoju także i z Polakami. Ale czy uwierzy kto kiedy, aby Niemcy mogły kiedykolwiek zapomnieć, że wbrew wszelkiemu prawu i bez względu na ich konieczności życiowe zrabowano im tę drogocenną górnośląską ziemię? Czy będzie można zapobiec temu, aby w narodzie naszym nie utrwaliła się myśl o zemście i odwecie? Panowie w Genewie stworzyli na Górnym Śląsku tylko nową Alzację i Lotaryngję. Nie pojednanie, ale uwiecznienie nienawiści spowoduje ten wyrok«. Potępiwszy dalej w najostrzejszych słowach postępowanie mocarstw koalicyjnych, ks. Ulitzka słowami: »Wiara, że inne narody pomogą nam w obronie naszego prawa, przepadła. Ale pozostała wiara w sprawiedliwość i rozum historji świata, a ta wiara jest nam pociechą w tej ciężkiej godzinie. Wierzymy w odwet i w naprawienie krzywd. Dlatego spodziewamy się, że się z naszymi drogimi Górnoślązakami znowu połączymy«.

Imieniem partji niemiecko-narodowej poseł Hergt krytykował taktykę rządu i stronnictw większości w sprawie górnośląskiej. »Musimy wreszcie przejść od biernej polityki cierpienia do pozytywnej polityki woli. Czy chcemy czy nie chcemy, musimy uprawiać irredentę. Nie odetchniemy i nie spoczniemy, dopóki G. Śląsk nie wróci z powrotem do nas«.

Imieniem partji niemiecko-ludowej przemawiał pos. Kahl. Jego stronnictwo stoi i stać będzie na stanowisku, że Górny Śląsk jest krajem niemieckim. Wyrok genewski rozbił traktat wersalski. »Górny Śląsk był przedmiotem polityki kojunkturowej dla Anglji. Ale ze względu na Polaków i Francuzów historja nie straci swego sensu«.

Niezawisły socjalista Breitscheid stwierdza, że także i jego partja boleje z powodu utraty Górnego Śląska. Ale wskazuje na to, że gdy na parlamencie flagi na znak żałoby spuszczono do połowy masztów, to na giełdzie berlińskiej równocześnie odbywa się hausa papierów górnośląskich. Wbrew wywodom kanclerza mowca stoi na stanowisku, że koalicja miała w traktacie wersalskim formalne prawo rozstrzygać o Górnym Śląsku, jak chciała. Prawo to zaś dał jej przedewszystkiem Ludendorff, kiedy zażądał natychmiastowego zawarcia zawieszenia broni. On więc stracił Górny Śląsk.

Zamieszczamy to sprawozdanie z obrad parlamentu Rzeszy, aby w Polsce i za granicą wiedziano z góry, jak układać się będą stosunki narodowościowe na Górnym Śląsku.

Koalicja, mała ententa i Węgry

Kraków, 31 października.

Dnia 29 października przedstawiciele koalicji wręczyli w Budapeszcie hr. Banffyemu notę dyplomatyczną, w której Rada ambasadorów wyraża rządowi węgierskiemu uznanie za energję i stanowczość w niedopuszczeniu do restauracji monarchji. Po dokładnem zbadaniu sytuacji — powiedziano w nocie — i dla złagodzenia trudności, jakie spowodowałby pobyt króla Karola na Węgrzech, uchwaliła Rada ambasadorów, wezwać rząd węgierski, **aby wydał króla Karola komendantowi flotyli angielskiej,** która obecnie stoi w Budapeszcie. — Komendant tej flotyli otrzymał polecenie starania się o zabezpieczenie króla Karola tak długo, aż mocarstwa powezmą decyzję co do miejsca pobytu Karola. Równocześnie Rada ambasadorów przypomina rządowi węgierskiemu z naciskiem treść ostatniego komunikatu, by **opróżnienie tronu na Węgrzech zostało zaraz ogłoszone.**

Równocześnie donoszą z Budapesztu, że prymas Czernoch, który udał się do Karola w Tihany, aby skłonić go do abdykacji, **wrócił bez rezultatu.**

»Neue Fr. Presse« donosi z Paryża, że w kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, jakoby **ks. Aosta** był obecnie najpoważniejszym **kandydatem do tronu węgierskiego,** i jakoby w tej sprawie toczyły się rokowania między rządem węgierskim i włoskim.

Wogóle sprawę b. cesarza Karola i Węgier ujęła w ręce koalicja i stara się nie dopuścić do zatargu między Węgrami a małą ententą.

Według informacyj »Petit Parisien«, Rada ambasadorów zadecydowała, że mała ententa **nie może od Węgier żądać zwrotu kosztów za mobilizację,** gdyż mała ententa **spowodowała te koszta z własnej inicjatywy,** a Węgry w sprawie Karola postąpiły **zupełnie poprawnie,** spełniając swój obowiązek sparaliżowania zamachu Karola i jego stronników.

KONFERENCJE U BENESZA.

Praga, 31 października (PAT). Czeskie Biuro prasowe. U prezydenta ministrów Benesza zjawili się przedstawiciele dyplomatyczni wielkiej ententy ministrowie Clerc, Couget i Bordonere. Benesz odbył z nimi konferencję, dotyczącą **wydarzeń węgierskich i sprawy interwencji Czechosłowacji i wielkiej koalicji.** Stanowisko mocarstw i małej ententy znacznie się zbliżyło. — Rokowania toczą się dalej. W sobotę zastępcy małej ententy w myśl zleceń swych rządów wręczyli rządom w Paryżu, Londynie i Rzymie notę, która określa **stanowisko małej ententy w kwestji węgierskiej.** W Paryżu zebrała się konferencja ambasadorów, aby zastanowić się nad tą notą.

Praga, 31 października (ETE). Dalsze narady zastępców wielkiej ententy z Beneszem wykazują, że rokowania doprowadzą do kompromisu. Kompromis polegałby na tem, że mała ententa **uznałaby traktat wenecki pod warunkiem, że konferencja ambasadorów przeprowadzi abdykację Karola, usunięcie dynastji Habsburgów i rozbrojenie armji węgierskiej.**

———o———

Wykrycie tajnego kongresu komunistycznego we Lwowie

Knowania antypaństwowe w kościele św. Jura

Lwów, 30 października.

W niedzielę po południu wydała urzędowa »Gazeta Lwowska« nadzwyczajny dodatek z następującą informacją:

Dziś w południe o godz. 12 organa policyjne **otoczyły ze wszystkich stron zabudowania i katedrę ruską św. Jura i na dany znak wkroczyły do budynku, w którym mieszkali kanonicy ruscy.** W sali, gdzie odbywały się wykłady dla diaków, odkryto obradujący **kongres komunistyczny.**

W chwili, gdy do sali wkraczała policja, obrady były w pełnym toku. Ponieważ niektórzy członkowie tego tajnego kongresu chcieli **rzucić się na policję, ze strony urzędników policyjnych dano kilka strzałów w powietrze** na postrach, poczem **policja wkroczyła do sali.**

Aresztowano kilkadziesiąt osób. Wdrożono zaraz śledztwo, dla którego uruchomiono cały aparat policyjny. Dotąd śledztwo wykazało, że kongres był **przygotowany od dłuższego czasu. Na kongres przybyły różne organizacje komunistyczne, a główne kierownictwo spoczywało w ręku Rusinów.** Kongres miał trwać **dwa dni.**

Prezydjum kongresu zakazało uczestnikom wychodzić na miasto, aby uniknąć zdrady i objęło **całą aprowizację** uczestników. Znaleziono bufet, w którym było 20 klg. kiełbasy, 1 szynka, 3 kopy jaj, 40 bochenków chleba i wielki zapas trunków.

W obradach brali udział członkowie tajnych **organizacyj urzędniczych ukraińskich »Kurz« i »Wola«.** Znaleziono **liczne odezwy i broszury agitacyjne.** Przedmiotem śledztwa jest fakt, że w czasie gdy policja wkraczała, na korytarzu **stał na straży ksiądz ruski.**

PROJEKT WIELKIEJ AGITACJI BOLSZEWICKIEJ WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Lwów, 1 listopada (Tel. wł.) Dotychczasowe śledztwo, prowadzone równocześnie przez okręgową policję państwową i dyrekcję policji ustaliło ponad wszelką możliwość, że **w kościele św. Jura obradował kongres bolszewicki,** który miał za zadanie obmyślenie środków rozpoczęcia wielkiej **agitacji bolszewickiej we wschodniej Małopolsce.**

UDZIAŁ DELEGATÓW ZAMIEJSCOWYCH.

Na kongres ten przybyli delegaci z Kołomyji, Stanisławowa, Sambora, i Tarnopola. Pozatem przybyli delegaci z Warszawy, Radomia i z Węgier. W kongresie brali udział **przedstawiciele wszystkich narodowości, zamieszkujących Małopolskę.** Przybył również delegat żydowski z Radomia. Delegaci polscy posiadają dokumenty prawdziwe, delegaci zagraniczni zaopatrzeni są w fałszywe dokumenty osobiste i paszporty.

ARESZTOWANIE 27 OSÓB.

Ogółem aresztowano **27 osób.** Między niemi znajduje się słuchaczka medycyny M. Giżycka. Wśród aresztowanych zwrócił na siebie uwagę nadzwyczaj elegancko ułożony osobnik w lakierkach, robiący wrażenie jakiegoś obywatela ziemskiego. Po przesłuchaniu pokazało się, że jest to niejaki Łukaszewicz z Warszawy.

DALSZE ŚLEDZTWO I REWIZJE.

Przez całą noc i dzień wczorajszy policja przeprowadzała **dalsze śledztwo i rewizje.** Przesłuchano kanoników i księży ruskich, mieszkających w budynku plebanji św. Jura. Ks. kan. Kunicki, który jest administratorem budynku i jako taki odpowiedzialny za osoby, znajdujące się w gmachu, zapewniał, że o niczem nie miał wiadomości. Ponieważ wśród uczestników kongresu **było wielu o twarzach wybitnie semickich,** którzy w biały dzień weszli do zabudowań kościelnych św. Jura, policja usiłuje stwierdzić, **czy który z księży nie był poinformowany,** jacy podejrzani ludzie przebywają w gmachu kościelnym. Dodać bowiem należy, że w budynku, w którym odbywał się kongres, mieszkali ks. kan. Kruneck Wojnarowicz, Terekowicz, Baczyński i inni, **biorący czynny udział w niepodległościowym ruchu ukraińskim.**

WIELKIE WRAŻENIE W MIEŚCIE.

Wykrycie tajnego kongresu komunistycznego, urządzonego na terenie kościoła św. Jura, wywołało **wielkie wrażenie wśród ogółu mieszkańców naszego miasta.**

MISJE ZAGRANICZNE WOBEC WYKRYCIA KONGRESU KOMUNISTYCZNEGO.

Jak się dowiadujemy, bawiące we Lwowie **misje zagraniczne i konsulaty zainteresowały się bardzo żywo tą sprawą,** celem poinformowania o jej szczegółach swoich rządów. Relacje te wysłane już zostały ze Lwowa.

ŚW. JUR GNIAZDEM KNOWAŃ UKRAIŃSKICH

Knowania antypaństwowe w św. Jurze **były zawsze na porządku dziennym.** W murach tych w ostatnich 10 latach **krył się ówczesny metropolita** z obawy przed pociągnięciem go do odpowiedzialności przez rząd austrjacki. Z murów tych za metropolity Sembratowicza wyszła słynna **Ol. Hrabar,** a jej proces polityczny odbił się echem po całej Europie. Stąd wreszcie wyszedł metr. Szeptycki, który rozpoczął szereg awantur ukraińskich. W cerkwiach odbywały się **kazania polityczne, agitatorzy ukraińscy sprzedawali broszury, kolportowano pisma ulotne, wreszcie sprzedawano cegiełki** na fundusz mienia matki Siczyńskiego Olen. Siczyńskiej.

JEDNOLITE STANOWISKO PRASY LWOWSKIEJ.

Prasa lwowska, komentując wyniki śledztwa, zajmuje naogół **jednolite stanowisko** i stwierdza, że władze nasze muszą wyciągnąć z ostatnich faktów **ostateczne konsekwencje.** Mocarstwa ententy powinny być poinformowane, że mamy tu do czynienia z **forpocztą bolszewicką,** która w porozumieniu z podobnemi elementami zagranicznemi pod sztandarem **rzekomo narodowo-ukraińskim organizuje zjazdy komunistyczne. Tego koalicja żadną miarą lekceważyć nie może.**

Zaniechanie daniny od banknotów

Warszawa, 1 listopada (Tel. wł.) Danina od posiadanych banknotów **została na razie zaniechana.** Prawdopodobnie wkrótce nastąpi zamiana marki polskiej **na nową walutę** i przy tej sposobności ewentualnie pobieranoby 10% na rzecz skarbu państwowego.

Nowe insynuacje sowietów

KARACHAN INSYNUUJE POLSCE UDZIELENIE POMOCY POWSTAŃCOM NA UKRAINIE

Warszawa, 1 listopada (Tel. wł.) Onegdaj zgłosił się do ministra Skirmunta poseł sowiecki Karachan i oświadczył mu, że na Ukrainie sowieckiej w pobliżu granicy polskiej **wybuchło powstanie przeciw władzy sowieckiej.** — Nadto poseł sowiecki twierdzi, że powstańcy otrzymują pomoc ze strony polskiej i prosił ministra **o bezzwłoczną interwencję.** Minister Skirmunt obiecał sprawę tę zbadać i udzielić odpowiedzi.

Okazuje się, że nasze sfery urzędowe i wojskowe **żadnych wiadomości o jakiemkolwiek współdziałaniu ze strony polskiej w wybuchu powstania na sowieckiej Ukrainie nie posiadają.** Wczorajszy demarche posłów sowieckich w ministerstwie spraw zagranicznych oparty był **na zupełnie fałszywych wiadomościach,** gdyż władze polskie **odrzucały i odrzucają** stanowczo wszelkie usiłowania wmieszania Polski w wewnętrzne sprawy Rosji sowieckiej lub Ukrainy.

Konferencja państw sukcesyjnych

Z Portorose donoszą 29 b. m.

Konferencja państw sukcesyjnych została dziś otwarta posiedzeniem wstępnem. Prezydentem wybrany został Avezzono, wiceprezesami Fateu i Dent. Wybrano trzy komisje: gospodarczą, pocztową i kolejową. Przewodniczącymi komisji kolejowej są: Lucciolli i Dent. Komisje rozpoczęły obrady po południu. Delegaci czescy na konferencję przybyli tutaj, wobec czego **wszystkie państwa** są już reprezentowane.

Ze spraw jugosłowiańskich

(Korespondencja „N. Ref.").

Belgrad, 27 października.

(Bezkrólewie — Proticz contra Pribicewicz. — Kwestja portu Barosz i Delty. — Proces przeciw zabójcom ministra Draszkovicza. — Stosunek Serbów do Chorwatów).

Wewnętrzne stosunki państwa jugosłowiańskiego wykazują zwrot ku sanacji, która powoli zaczyna rozpędzać nagromadzone nad Bałkanem chmury. Niewątpliwie stanowczy zwrot ku lepszemu nastąpi z chwilą objęcia rządów państwa przez króla Aleksandra. W rzeczywistości panuje obecnie w Jugosławji bezkrólewie od chwili śmierci króla Piotra, t. j. od 16 sierpnia b. r., albowiem następca tronu z powodu choroby, dotychczas nie opuścił Paryża, gdzie go śmierć ojca zaskoczyła. Nie mógł skutkiem tego wziąć udziału w pogrzebie króla, ani złożyć w przepisanym przez konstytucję jugosłowiańską terminie 10-dniowym przysięgi królewskiej i odbyć koronacji na pierwszego króla jugosłowiańskiego.

Długa choroba regenta i niezbyt jasne biuletyny lekarskie, nadchodzące codziennie z Paryża do kraju, dały asumpt do najrozmaitszych przypuszczeń i kombinacyj, które szczególnie zyskały na znaczeniu, gdy Rada koronna zaczęła zastanawiać się nad następstwem tronu. W pierwszym rzędzie wzięto w rachubę syna brata zmarłego króla Piotra, księcia **Arsena,** albowiem — jak powszechnie wiadomo — brat Aleksandra, Jerzy, zrzekł się praw do tronu. Oczywiście w sprawie tej wypowie się decydująco — w myśl konstytucji — Sejm, wysłuchawszy wniosków rządu. Niektórzy upatrują w księciu Jerzym następcę Aleksandra, gdyż — jak twierdzą — zrzekł on się praw do tronu serbskiego, ale nie do jugosłowiańskiego. Z jego podróży do Czech wnioskują też, że już dziś stara się on o pozyskanie małej ententy dla swych celów. Ale to są wszystko domysły, nie oparte na pewnych podstawach. Faktem jest, że młody król wraca z początkiem listopada do kraju, aby odbyć uroczystą koronację na króla jugosłowiańskiego (ostatnie telegramy donoszą, że król Aleksander wyjechał z Paryża. Przyp. red.), do którego to aktu uroczystego trwają już z górą dwa miesiące przygotowania.

Cały szereg spraw czeka młodego króla na załatwienie. Przedewszystkiem sprawa dymisji gabinetu Pasicza, znajdującego się od czterech miesięcy »in statu demissionis«. Gabinet ten rządzi wbrew woli całego prawie społeczeństwa od przeszło roku i jest znienawidzony ogólnie przez ludność za urągowisko z konstytucji, w formie znanej »Obznany« i »Ustawy o porządku w państwie«, krępujących w wysokim stopniu nawet myśl obywateli.

Ze spraw polityki zewnętrznej na pierwszy plan wybija się kwestja albańska, ze względu na swoją doniosłość i niebezpieczeństwo, jakie w sobie kryje. Wiadomą jest rzeczą, że Włochy objęły protektorat nad Albanją i w ten sposób także z południa zapewniły sobie na półwyspie bałkańskim panowanie nad Adryatykiem. Zaopatrując ludność albańską w broń i amunicję uczyniły Włochy żywioł albański niebezpiecznym i groźnym dla bezpieczeństwa Jugosławji w chwili, gdy Jugosławja żąda terytorjów albańskich, zajętych przez swoje wojska daleko poza linją graniczną, przyznaną Serbji w roku 1913. Dwie partje polityczne występują w Albanji: jedna kokietująca z Włochami i przez nich popierana, i druga katolickich Miriditów, z biskupem Noelem na czele, wychodząca z założenia zupełnej niezależności Albanji w granicach w roku 1913. Do niedawna partja ta sprzyjała Serbom, od czasu jednak, gdy biskup Noel stanął na czele ruchu narodowego, zaniechała myśli jakiegokolwiek kompromisu z Serbami. Walki na granicy trwają bezustannie od przeszło dwóch lat. Dziś kiedy Rada ambasadorów przyznała granice z roku 1913 i przez to zmusza Jugosławję do opróżnienia zajętych przez nią terenów, walki na granicach wzmogły się i niema nadziei, iż wkrótce ustaną, albowiem Serbowie walczą tutaj o swoje prawa, a wiemy wszyscy, jak wygląda walka Serba. Jest to niejako pierwsze starcie z Włochami o panowanie na Bałkanach.

W sprawie tej nie dość energicznie wystąpił Pasicz i to mu usunęło ostatecznie grunt pod nogami. Nawet Serbowie odwrócili się od niego, gdy zobaczyli, że także ich sprawy zaprzepaszcza. Nową gwiazdą na horyzoncie politycznym jest p. Proticz, zagorzały demokrata, stanowczy przeciwnik Pasicza i jego prawej ręki, ministra policji, p. Pribicewicza. Wywołał on rozłam między demokratami i radykałami serbskimi, dotychczas prowadzących wspólnie politykę. Wychodzi on z założenia rewizji konstytucji i porozumienia z Chorwatami, którzy dotychczas absentowali się we wszelkich pracach nad budową państwa. Porozumienie też jego z Radiczem, przywódcą partji chorwackiej, nastąpiło przed niedawnym czasem, tak, iż przy najbliższych wyborach niewątpliwie partia jego pokona partję Pribicewicza i Pasicza.

Pribicevicz również stanowcze z Radiczem zajęli stanowisko w sprawie portu Barosz i Delty koło Rjeki, przyznanych układem w Rapallo Jugosławji. Gdy Włochy spostrzegły po niewczasie, iż Jugosławianie doskonale mogą się obejść bez Rjeki, mając do użytku kikaset metrów portu i urządzeń portowych w Barosz, i w ten sposób mogliby zniszczyć zupełnie Rjekę, zaczęły stawiać kwestję, czy Barosz ma należeć faktycznie do Jugosławji. P. Pasicz — ponieważ chodziło o sprawę chorwacką — wbrew układowi w Rapollo, uznał kwestję tę za otwartą, a rokowania z Włochami w tej sprawie doprowadziły do kompromisu na tej podstawie, że kwestję tę należy rozwiązać razem z kwestją albańską, w ten sposób, że Jugosłowianie mieliby odstąpić Włochom Barosz w zamian za Skutari (którego Włosi jeszcze nie mają). Rzecz oczywista, że Chorwaci na taki sposób załatwienia sprawy żadną miarą zgodzić się nie mogą i tem chętniej pomoc Pribicevicza przyjmują.

Przed kilku dniami rozpoczął się tutaj proces przeciw mordercom ministra Draskovicza w Delnicach, a mianowicie przeciwko Czolakoviczovi, wykonawcy zamachu i Alijagiczovi, jako inspiratorowi politycznemu. W czasie procesu wyszło na jaw, do jakiego stopnia znienawidzoną była »Obznana«, wydana 1 stycznia b. r., przeciw komunistom przez Draskovicza. Motywem zamachu była chęć zemszczenia się na autorze »Obznany«. Wyrok dotychczas nie zapadł.

Stosunek Serbów do Chorwatów ulega zasadniczej zmianie. Dotychczas Serbowie uważali zawsze Chorwatów i Chorwację za kraje okupowane przez zwycięskie wojska serbskie, i odpowiednio postępowali w zdobytym kraju. Dzięki jednak umysłom głębszym, w szczególności zaś uczonym serbskim, nastąpił zwrot w tem pojęciu prawno-państwowych stosunków serbsko-chorwacko-słowieńskich. Zwrócili oni mianowicie uwagę swemu społeczeństwu na akta umowy na wyspie Korfu z 1917 r. i na proklamację regenta z 1 grudnia 1918 r., w których przyznano zupełne uprawnienie wszystkim ludom, wchodzącym w skład tworzącego się państwa SHS. Moment przejęcia tej idei przez całe społeczeństwo serbskie, również nie mało przyczynił się do zachwiania wielkoserbskiej polityki Pasicza. Zupełne zbliżenie Serbów i Chorwatów jest kwestją najbliższej przyszłości, gdyż oba narody znalazły się wreszcie na wspólnej platformie wzajemnego porozumienia.

Vil. Fr.

Dzień zaduszny

W cichy wieczór jesienny, pełen tęsknicy niewysłowionej, myśli nasze popłyną na wsze strony świata, na krańce jego najdalsze, jako ptaki wędrowne, które żeglują w dal nieprzejrzaną wedle Bożego natchnienia. Popłyną szlakami miłości tam, gdzie tylko znajdują się mogiły nieznanych żołnierzy polskich. A gdzie ich dzisiaj niema?

Popłyną myśli nasze przez całą Polskę od zachodu na wschód i od południa na północ. Wszędzie mogiły, wszędzie spoczywają bohaterowie polscy snem wiecznym. Spoczywają i ci, którzy przed siedmiu laty ruszyli pierwsi w bój za wolność narodu, spoczywają i ci, którzy naostatek ugruntowali tę wolność wspaniałym cudem nad Wisłą.

Popłyną myśli nasze na kresy, gdzie wiara w Polskę wiecznie płonęła, gdzie lud gnębiony, katowany, mordowany przez wrogów, wytrwał w miłości do Macierzy i przetrwał wszystkie męczeństwa. Popłyną nad jednym i drugim Śląskiem, nad kresami, które pozostały jeszcze pod obcem panowaniem, popłyną nad Wilnem, nad Krzemieńcem, ponad brzegami tylu »wiernych rzek« polskich, ponad wirydarzami myśli i uczuć polskich.

I popłyną myśli nasze jeszcze dalej, popłyną tam, gdzie

»na wskroś pustyni krzyżują się drogi.
Nie przemysł kupców ich ciągi wymyślił,
Nie wydeptały ich karawan nogi:
Car ze stolicy palcem je wykreślił.
Dróg tych nie dojrzeć w polu między śniegi,
Ale śród puszczy dośledzi je oko:
Proste i długie na północ się wloką,
Świecą się w lesie, jak w skałach rzek biegi«.

Temi stepami rosyjskiemi, temi drogami, przez cara wytkniętemi, borami i polami, krwią ociekłemi, szedł polski żołnierz tułacz, ciągle przed siebie, ale ciągle ku ojczyźnie. Znaczył pochód swój mogiłami, ale szedł. I stanął nad Morzem Białem, wierząc, że wróci w chwale do ojczyzny. I wrócił. A do tych, którzy tam się położyli do snu nieprzespanego, płyną myśli nasze. Cześć Tobie żołnierzu tułaczu! Pamiętamy i o was nieszczęśni tułacze, których wola carska z miast i siół polskich wywlokła na bezkresy rosyjskie, gdzie tylu z pośród Was legło w mogiłach.

Spoczną myśli nasze na szczytach Alpejskich, jak stado ptaków, którym burza dech zapiera. Tu na białych śniegach i sinych lodowcach krzepły strugi krwi poległych synów Polski, pędzonych do niesławnej walki o cudzą sprawę. Ale spełniły się losy ciemięzców i pomszczone zostały krzywdy wasze. Pokoju mogił waszych nie zakłócą już bojowe okrzyki wrogich kohort.

A stąd, z tych szczytów pamiętnych, myśli nasze, pokrzepione bliskością Boga, lotem orla pomkną na przesławne pobojowisko, na te pola, tak dzisiaj słoneczne, gdzie dokonał się cud nad Marną. Garść synów Polski zaświadczyła tam krwią serdeczną, że naród nasz był zawsze po tej stronie, gdzie dokonywały się cudowne »gesta Dei per Francos«. To nam zostało policzone i za to należy się hołd Tobie, żołnierzu polski.

I myśli nasze, skąpane w słońcu wolności bratniego narodu, wrócą na mogiły żołnierzy, którzy tutaj u nas spoczywają. Wyludni się miasto żywych, wszyscy bowiem pośpieszą do miasta umarłych na wielką uroczystość obcowania duchów. Oddamy hołd grobom zasłużonych, a potem opowiemy cieniom naszych osób najdroższych, że żyją ciągle w pamięci naszej.

h. j—e.

STEFANJA TATARÓWNA.

ZADUSZKI

Co roku tak samo liście
Padają na ziemię z szelestem —
Coś woła w nich: Śmiercią jestem
Przesmutno, a uroczyście.
Co roku drzewa się chwieją
Nad zmarłych gęstemi grobami.
Coś woła w nich: pokój z wami,
A mówiąc płacze zawieją.
Co roku goreją świece,
idą na groby sieroty
I pogłos szalonej tęsknoty
Co roku na cmentarz się wlecze,
We wichrze, co jęczy polami
Tesame ludzkie lamenty.
Na krzyż upadają święty,
Wołając: litości nad nami!
I zawsze co roku, co roku,
Moc jakaś się z bólu dobywa,
Moc jakaś nad męką prawdziwą,
W płaczącem wilgotna oku.
Pośród szarości i mroku
Przedziwnem mówi promieniem:
Nie wszystko marą i cieniem...
Tak woła co roku, co roku
Człowiek jej chwyta promienie
I mówi: błogosławiona —
W spokoju patrzący kona
Na jej blask jeden czy tchnienie,
I mówi do życia: wrócisz;
I mówi, że nic nie zginie —
Świat jeno płynie a płynie.
Więc czemu się śmiercią smucisz?

POGRZEB Z KOSTNICY

Z kostnicy pogrzeb wyszedł, jak zwykle, ponury.
Jakiś czarny parobek wprzód otworzył bramę,
Że spojrzały na cmentarz z wnętrza trupy same.
Wynieśli jedną trumnę. Wzięli krzyż i sznury.

Brama trzasła. Zniknęły wpółotwarte szczęki,
I twarze wyciągnięte i spiczaste nosy.....
A tu pogrzeb już ruszył. Jakiś chłopak bosy
Idzie wprzód; za nim drepcze dzwonnik jednoręki.

Wśród grobów, które stoją niby sfinksy w rzędzie,
Posuwa się milcząca żałobna gromada.
Zatrzymali się. Trumna na ziemię opada.
Tu — człowiek, wczoraj żywy, w tym dole gnić będzie!

Warknęły sznury, ziemi sypią się zagony,
Ktoś płacze, a ktoś drugi patrzy w grób i nie wie,
Czy sam żyje, czy — trupem.
Gdzieś, na którymś drzewie
Ptak zaśpiewał i śpiewa, śpiewa, jak szalony!

Wacław Grabiański.

Rocznica oswobodzenia Krakowa

Kraków, 1 listopada.—

Wczoraj święcił Kraków dzień wielki — dzień odzyskania swobody; to też obchodzono go bardzo uroczyście.

O godzinie 10 rano odbyło się w kościele Marjackim uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział: jeneralicja z jenerałem Szeptyckim, Osińskim, Kosteckim, Truszkowskim na czele, a następnie delegacja miasta z prezydentem Federowiczem, oraz liczne korporacje ze sztandarami.

Po ukończonem nabożeństwie rozwinął się przed kościołem imponujący pochód, który przy dźwiękach orkiestry wojskowej ruszył przed główną strażnicę, gdzie nastąpiła uroczysta zmiana warty. Około odwachu efektownie zielenią przyozdobionego kompanja 20 p. p. ustawiła się w czworobok, pozostawiając w środku miejsce dla delegacji, kompanji honorowej i orkiestr. Kiedy pochód znalazł się pod murami wieży ratuszowej, na mownicę wstąpił prezydent Federowicz, który w słowach krótkich a jędrnych przypomniał radosną chwilę wyzwolenia, wzywając zarazem do intensywnej pracy w odrodzonej Polsce. — Mowca zakończył okrzykiem: »Niech żyje Polska!«

Po przemówieniu prezydenta muzyka odegrała hymn narodowy. Padła komenda:

— Baczność!... prezentuj broń!...

Dreszcz wzruszenia przebiegł zebrane tłumy. Powiał las czapek i kapeluszy. Od strony ulicy Grodzkiej ozwały się raźne dźwięki orkiestry kolejarzy, którzy, zachowując tradycję z przed lat trzech, dopiero teraz weszli na wartownię. Nastąpiło uroczyste wręczenie dowódcy odwachu sztandaru przez kolejarzy.

Następnie wygłosił przemówienie prezes stowarzyszenia »Gwiazda«, p. Stróżyński, który, podniósłszy doniosłe znaczenie historycznego momentu z przed lat trzech, zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Polski, Naczelnego wodza i armji. Muzyka zagrała hymn narodowy. Nastąpiła uroczysta zmiana warty, poczem dowódcy warty wręczono sztandar.

W uroczystości brała również udział delegacja skautów, z barwnemi odznakami na proporcach.

Zjazd „Strzelca"

W niedzielę przed południem odbył się w Krakowie II. Zjazd delegatów okręgu krakowskiego Związków strzeleckich. Na zjazd przybyli przedstawiciele wojskowości z jen. Szeptyckim i Hallerem, przedstawiciele władz i t. d. Zjazd zagaił imieniem zarządu okręgowego dr K. Krzetuski, który po powitaniu uczestników, złożył podziękowanie przemysłowcowi warszawskiemu za dar 20.000 Mkp. na cele »Strzelca«.

Następnie pod przewodnictwem dra Bobrowskiego rozpoczęły się obrady zjazdu. Sprawozdanie ze stanu prac w okręgu przedstawił w imieniu kom. okr. por. Langrod, poczem zjazd jednomyślną uchwałą zamianował posła Włodzimierza Tetmajera honorowym prezesem okręgu.

Po dyskusji nad sprawozdaniem odbyły się wybory do zarządu, które dały wynik następujący: prezesem został wybrany dziekan dr Kazimierz Wł. **Kumaniecki**, ponadto poseł dr **Bobrowski**, dyrektor dr **Dwernicki**, jen. **Galica**, poseł dr **Kunicki**, inspektor szkolny **Matusiak**, mecenas dr **Ostrowski**, kapitan **Pfeiffer**, redaktor **Sanojca**, major **Sokulski**, docent dr **Wałek**, profesor dr **Wróblewski**, nadto jako zastępcy członków dr Henryk Kunzek, kapitan Lipiński, prof. Pochmarski, por. Ullmann i Kaz. Zakrzewski, oraz jako członkowie komisji rewizyjnej: p. W. Wodzinowski, p. Zofia Szydłowska i por. Żurowski, jako członkowie.

W związku z powyższym wynikiem wyborów zawiadamia nas prof. K. Kumaniecki, że wyboru na prezesa przyjąć nie może i że wyboru dokonano bez poprzedniego uzyskania zgody z jego strony.

VIII Zjazd harcerski

W niedzielę rozpoczął w Krakowie obrady VIII. Zjazd Naczelnej Rady harcerstwa polskiego.

Na zjazd, który trwać będzie trzy dni, przybył także prezes Rady, jenerał Józef Haller.

Po nabożeństwie, odprawionem w prastarym kościółku św. Wojciecha na Rynku, udali się uczestnicy do auli uniwersytetu, gdzie odbyła się inauguracja zjazdu.

Zagaił ją, jako gospodarz gmachu, rektor dr Nowak, witając zjazd zapewnieniem, że uniwersytet Jagielloński zawsze życzliwie odnosił się do idei harcerskiej i zawsze najskwapliwiej popierać ją będzie. Mowę swoją zakończył rektor złożeniem zjazdowi życzenia najpomyślniejszych obrad.

Następnie zabrał głos jenerał Haller, który w dłuższym referacie podał zarys rozwoju harcerstwa, jego znaczenie w życiu i rozwoju narodu, oraz stosunek do innych organizacyj, a w szczególności do Związku strzeleckiego. Mowca zaznaczył między innemi, że ważność ruchu harcerskiego nie jest jeszcze wśród naszego społeczeństwa należycie zrozumiana i wymaga energicznej propagandy.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego warszawskiego zjazdu Rady naczelnej, odczytał pułkownik Koc, delegat ministerstwa spraw wojskowych, pismo ministerstwa, zapowiadające pełne poparcie dla pracy harcerskiej ze strony wojskowości.

Z kolei delegaci i delegatki poszczególnych horągwi harcerskich składali sprawozdania z działalności poszczególnych chorągwi.

Na posiedzeniu inauguracyjnem obecni byli: wojewoda dr Gałecki, jenerałowie Szeptycki, Osiński, Kostecki i Truszkowski, naczelnicy władz, wiceprezydent Rolle, dr Surzycki, jako prezes »Czerwonego Krzyża«, profesorowie uniwersytetu i liczny zastęp młodzieży uniwersyteckiej. Służbę ordynansową na sali pełnili skauci.

Znany przemysłowiec warszawski, p. Fr. Baytel, złożył na cele harcerstwa polskiego do rąk jenerała Hallera 20.000 Mkp.

W poniedziałek odbyła się rewja w parku dra Jordana. O godzinie 3 po południu przybył samochodem jenerał Józef Haller wraz ze świtą i Radą naczelną skautu, powitany gromkim okrzykiem skautów: »Niech żyje!« Skauci, założywszy czapki na kije, podnieśli je w górę. — Po przemówieniu jen. Hallera, wręczona została odznaka honorowa prof. Ciechanowskiemu. Po raporcie, złożeniu przyrzeczeń, odśpiewaniu »Roty«, odbył się przegląd i popisy drużyn skautowych — wreszcie śpiewy z ćwiczeniami rytmicznemi, jazda na rowerach i defilada skautów i skautek. O godzinie 4½ po południu jenerał Haller powrócił do miasta.

Obchód 600 rocznicy śmierci Dantego

W dniu 29 ub. m. odbył się w Warszawie obchód 600-tnej rocznicy śmierci Dantego. Z inicjatywy uniwersytetu odbyła się w sali Rady miejskiej Akademja z przemówieniem rektora, prezesa Rady m. i ks. prof. Szczepańskiego (po włosku), poczem prof. B. Dembinski wygłosił odczyt o Dantem. — Imieniem Włoch przemówił ceniony literat włoski, senator Mazzoni, który przybył z Rzymu specjalnie w tym celu i wreszcie W. Jabłonowski, poseł na Sejm, »Dante wobec naszych czasów«. Towarzystwo śpiewacze »Lutnia« pod dyrekcją Piotra Maszyńskiego uświetniło obchód śpiewami chóralnemi.

W niedzielę, dnia 30 ub. m., Związek Kół literackich i artystycznych stolicy urządził w sali Towarzystwa »Zachęty« zebranie artystyczno-literackie. Zamierzone są szeregi wykładów o Dantem w szkołach średnich.

Zjazd inżynierów kolejowych

Z Warszawy telefonują nam:

Wczoraj rozpoczął się pierwszy zjazd inżynierów kolejowych polskich, mających na celu usunięcie niedomagań naszego kolejnictwa. Obrady zagaił inżynier Stolzman, poczem na jego wniosek prezydjum objęli: inżynier prof. Rybicki ze Lwowa, jako przewodniczący, inżynier Bieniecki z Warszawy, inżynier Landsberg, inżynier Wiktor ze Lwowa. Powitał zjazd w imieniu ministerstwa kolejowego wiceminister inżynier Eberhard. Obrady potrwają do 1 listopada włącznie.

Zdradliwy pożar

W PŁOMIENIACH EKSPLODOWAŁA AMUNICJA UKRAIŃCÓW.

»Słowo Polskie« donosi 30 ub. m.:

Onegdaj wybuchł pożar w Glinianach pod Lwowem. Podczas akcji ratunkowej raz po raz słyszeć było można silniejsze detonacje, pochodzące z eksplozji nagromadzonej w płonących chatach amunicji. W zgliszczach jednej zagrody znaleziono opalony z łożysk drzewnych karabin maszynowy.

Tajemnicze morderstwo

Pisma warszawskie donoszą:

Dnia 11 października młoda dziewczyna, Rozalia Mańko, córka bogatego włościanina ze wsi Stanisławów gminy Nieporot pod Warszawą udała się do Radzymina do kościoła i więcej nie wróciła.

Przed trzema dniami gajowy w lesie Eugenji Potockiej natknął się na świeżo kopaną ziemię i począł odkopywać, gdzie znalazł zwłoki młodej kobiety, zupełnie nagie. Dowiedziawszy się o tem rodzice zaginionej, przybyli na miejsce i poznali, że są to zwłoki Rozalji.

Ponieważ w ostatnich czasach znaleziono już niejednokrotnie odartego z odzieży trupa, należy przypuszczać, że bandyci, rabując, mordują swoje ofiary, by usunąć ewentualnych oskarżycieli.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 1 listopada.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« z powodu przypadającego dziś święta »Wszystkich Świętych« wyjdzie we czwartek o zwykłej porze.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1117 Lwowskie Kollegium notarjuszy, 1118 Zakon OO. Bernardynów, 1119 Jan i Jadwiga Chrzanowscy z Szczordkowic, 1120 Komisja gospodarcza dowództwa 2 armji w Lidzie, 1121 Palestra w Kaliszu, 1122 Szkoła powszechna 7 kl. Nr 2 w Zawierciu, 1123 Dowództwo 3 kompanji III bataljonu kolejowego, 1124 Grono nauczycielskie i uczniowie wyższej szkoły realnej w Będzinie, 1125 Urzędnicy Tow. ubezpieczeń »Piast« w Warszawie, 1126 Tow. akc. kopalni węgla »Flora« w Dąbrowie Górniczej, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

Prostując pomyłkę w napisach cegiełek podanych do gazet w dniu 29 bm.: zaznacza się, że 1115 opłacili Urzędnicy i urzędniczki Pol. Tow. Handlowego S. A. w Krakowie z okazji imienin dra Tadeusza Bednarskiego, zaś cegiełkę 1116 Spółka jajczarska w Krakowie i Browar Ack. w Tenczynku z okazji imienin dra Tadeusza Bednarskiego.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW ufundowali dalsze cegiełki: Od 73—75-tej »Zagon« skład nasion ku pamięci Konstantego Buszczyńskiego, założyciela i prezesa, 76-tą Prof. Uniw. R., od 77—79-tej Uczestnicy zabawy w sali Tow. Lek. w dniu 21 paźdz. 80-tą Fabryka Portland Cementu Szczakowa, 81-szą P. Józef Unger z Wieliczki, od 82—86-tej Dr Zygmunt Surwiłło, 87-mą Prof. Uniw. dr Bujwid, wpłacając po 10.000 mk. za cegiełkę. Nadto złożyli: Dr Kazimierz Dłuski z Zakopanego 5000 mk., Księgarnia S. A. Krzyżanowski 5000 mk., Dr Adam Maciąg 5000 mk., Dr Władysław Dziewoński z Kęt 5000 mk., Dr M. z Krakowa 5000 mk., Doc. dr Olbrycht 2000 mk., Dr Sokołowska 2500 mk., Dr Dzikowski z Tarnowa po raz drugi 1000 mk. Zebrane przez kolegów na bloczki 56.000. 175 mk. Ogólna suma funduszu zebranego przekroczyła już miljon marek.

SCHRONISKO UBOGICH ŚW. WINCENTEGO A PAULO w Krakowie przy ul. Warszawskiej 1, którego egzystencja zagrożona skutkiem braku środków na zakupienie potrzebnych produktów na zimę, poleca się ofiarności publicznej, upraszając najgoręcej o łaskawe datki na ręce Administracji »Nowej Reformy«.

SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW. Miejskie biuro aprowizacyjne sprzedawać będzie instytucjom i konsumom ziemniaki wagonowo w miarę nadchodzących transportów. Zgłoszenia do miejskiego Biura aprowizacyjnego.

WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI KRAKÓW—SOSNOWIEC. Z dyrekcji kolei państw. komunikują: Z dniem 1 listopada uruchamia się między Krakowem a Sosnowcem przy pociągach Nr 1 i 2 wagony bezpośredniej komunikacji I, II i III klasy. Odjazd z Krakowa o g. 6 minut 40, przyjazd do Sosnowca o godz. 10 m. 45, odjazd ze Sosnowca o godz. 19 m. 42, przyjazd do Krakowa o godz. 23 minut 24.

WŁAMANIE DO KONSULATU WĘGIERSKIEGO W KRAKOWIE. W nocy z soboty na niedzielę włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do konsulatu węgierskiego przy ul. Lubicz 21. Specjalnemi narzędziami rozbili dużą kasę wertheimowską i skradli 980.000 marek polskich, z górą 13.000 marek niemieckich, dalej znaczną gotówkę w koronach czeskich, austrjackich, węgierskich oraz guldeny holenderskie. Ogólna szkoda przenosi 3 miljony marek polskich. Włamanie spostrzeżono wczoraj rano. Zawiadomiona o kradzieży policja przybyła na miejsce, jednak brak jakichkolwiek śladów uniemożliwił wywiadowcom wszelką pracę w kierunku wyśledzenia sprawców.

ŚMIERĆ W WIĘZIENIU. Wczoraj o godzinie 1 w południe zmarł nagle w t. zw. aresztach policyjnych »pod telegrafem« znany złodziej i włóczęga Franciszek Kawa, lat 60 z Boruszowej pow. Dąbrowa w chwili, gdy zostawszy już uwolniony z więzienia, — przekraczał bramę więzienną. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

POPARZENIE. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Różaną w Dębnikach, gdzie niejaka p. Fulnicka podczas manipulacji z prymusem została silnie poparzona. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza w stanie groźnym.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Policja krakowska aresztowała Aleksandra Jankowskiego, lat 27, rodem z Warszawy, muzykanta, w chwili, gdy włamywał się do biura drukarni »Ludowej«, celem dokonania kradzieży maszyny do pisania.

Na szkodę Franciszka Gawędzińskiego, zam. przy ulicy Smoczej 6, skradziono ze strychu bieliznę i futro wartości 40.000 mk.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z KOMITETU BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Posiedzenie wydziału wykonawczego Komitetu odbędzie się we środę dnia 2 listopada o godz. 6 wieczorem w sali konferencyjnej magistratu. Posiedzenie sekcji budowlanej Komitetu odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 12 w południe w sali konferencyjnej magistratu.

WIECZÓR OSKARA WILDE, który odbędzie się na kursach literackich (ul. św. Anny 2) dnia 2 bm., wypełni: prelekcja prof. L. Skoczylasa — ilustrowana recytacją artystów teatru »Bagatela« p. K. Skalskiej i p. E. Solarskiego. Bilety na tę interesującą produkcję wydaje kancelarja Instytutu muz. od 11—1 i od 4—6. Początek o godz. 7 wieczorem.

Z kraju i ze świata

ŚLUB NACZELNIKA PAŃSTWA. We wtorek, dnia 25 października b. r. w kaplicy Łazienkowskiej w Warszawie ks. kapelan Tokarzewski pobłogosławił związek małżeński między Naczelnikiem państwa Józefem Piłsudskim a panią Olgą Szczerbińską.

WYBÓR PREZESA ZWIĄZKU ZARZĄDÓW MIAST. Z Warszawy telefonują nam: Na wczorajszem posiedzeniu Związku zarządów miast na stanowisko prezesa Związku, opróżnione po śp. Drweskim, prezydencie Poznania, wybrany został prezydent Warszawy Drzewiecki.

OTWARCIE ZJAZDU EUGENICZNEGO. Z Warszawy donoszą 30 października: Otwarto tu drugi zjazd eugeniczny, przy udziale z górą 400 uczestników.

PRZECIW OPORNYM RESTAURATOROM WARSZAWSKIM. Jak już donieśliśmy, restauratorzy warszawscy postanowili, z powodu zakazu sprzedawania wódki w dnie świąteczne, zamykać swoje zakłady od godziny 5 po południu w soboty i we wszystkie dnie świąteczne i niedziele. Przeciw temu niesłychanemu terorowi restauratorów, wnieśli przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych do prezydenta ministrów interpelację, w której zapytują, co rząd zamierza uczynić, aby zapobiec zamachowi restauratorów na spożywców i czy użyje wszelkich środków prawnych, aby zmusić właścicieli zakładów koncesjonowanych do ścisłego wykonywania koncesji.

W sprawie tej donoszą niedzielne dzienniki warszawskie: Stowarzyszenie zawodowe właścicieli zakładów restauracyjnych zawiadomiło, że komisarz rządu wezwał prezesa Stow. rest. p. E. Davisona na konferencję, w wyniku której została cofnięta decyzja zamykania zakładów restauracyjnych. Sprawa żądań restauratorów będzie rozpatrywana przez właściwe ministerstwa.

OTWARCIE TEATRU »NOWOŚCI« W WARSZAWIE. W ubiegłą niedzielę odbyło się otwarcie pierwszego teatru z grupy trzech, należących do imprezy dyr. Hellera. Jestto teatr »Nowości« przy ul. Bielańskiej w zabudowaniach dawnej »Nowej gwiazdy«. — Otwarcie poprzedziło poświęcenie gmachu, przyczem celebrujący ksiądz wygłosił przemówienie na temat kulturalnej i zbożnej działalności teatru operetkowego. We środę odbyło się pierwsze inauguracyjne przedstawienie operetki »Piękna Helena« w pierwszorzędnej obsadzie. Tytułową rolę grała Messalówna, Menelajem był Kaz. Kamiński, Kalchasem Polański, Parysem tenor Gruszczyński. Pomimo tak wyjątkowej obsady krytyka przyjęła artystyczny efekt wieczoru z wielkiemi zastrzeżeniami.

Z POWODU ZBURZENIA DZWONNICY NA PLACU SASKIM pisze »Kurjer Polski«: Dzwonnica na Placu Saskim zniknęła już z powierzchni ziemi. Za kilka dni usunięte będzie ogrodzenie, uprzątnięte będą gruzy — ostatnie ślady dumnej kaplicy prawosławnej. A jeszcze tak niedawno oglądaliśmy napis na jej szczycie: »Za carstwowania imperatora Nikolaja II«. Napis taki, widniejący na placu publicznym, był już jedynym i ostatnim na kuli ziemskiej. Historja tej dzwonnicy była we wszystkich fazach ściśle związana z dziejami wszechświatowej wojny. Możnaby powiedzieć, że dzwonnica przeżyła wojnę bardzo boleśnie, aż wkońcu z nadmiaru ciężkich przeżyć umarła.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE OTWARTE W PORZE OBIADOWEJ. Pisma warszawskie donoszą: Komendant policji ogłasza, że zgodnie z par. 5 rozporządzenia wykonawczego ministra pracy i opieki społecznej, w porozumieniu się z ministrem przemysłu i handlu, zakłady fryzjerskie mogą być czynne bez przerwy, a pracownicy tych zakładów korzystają z przerwy niejednocześnie, a kolejno, z zachowaniem obowiązujących norm czasu pracy.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje oczywiście w całem państwie polskiem.

KONIEC STRAJKU ROBOTNIKÓW MIEJSKICH. Z Poznania donoszą: Dnia 28 rano zakończył się w Poznaniu strajk w miejskich zakładach użyteczności publicznej. Przyczyną tak rychłej likwidacji jest rozłam wśród strajkujących robotników. Robotnicy uzyskali 25% podwyżki, to znaczy tyle, ile poprzednio magistrat zaproponował. Pracę rozpoczęto w piątek rano. Czynnych jest już około 50% robotników.

ZJAZD ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH. Z Torunia donoszą 30 października: Dzisiaj o godz. 12¼ w dworcu Artusa nastąpiło otwarcie drugiego zjazdu elektrotechników polskich ze wszystkich ziem Polski. W zjeździe uczestniczą: Koło elektrotechników m. Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Torunia, Łodzi, Sosnowca, Grudziądza, Radomia i Częstochowy. Na zjazd przybyło stukilkudziesięciu uczestników. Po zagajeniu zjazdu przez prof. Pożarskiego, przewodniczącego komitetu organizacyjnego, powitali zjazd: przedstawiciele ministerstwa robót publicznych Siwicki, poczt i telegrafów Strassburger, wyznań religijnych i oświecenia publicznego kurator okręgu pomorskiego Gąsiorowski, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu.

Na czas zjazdu urządzono wystawę krajowych wyrobów elektrotechnicznych.

NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH OBROŃCÓW LWOWA. Dnia 31 października odbyło się w kościele św. Elżbiety we Lwowie uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych obrońców Lwowa i kresów wschodnich. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z komendantem miasta, jen. Jędrzejewskim na czele, oddział legjonistek, inwalidzi ze sztandarem, kolejarze z muzyką i t. d. Obok katafalku pełnili straż żołnierze w pełnym rynsztunku bojowym. Podobne nabożeństwa odbyły się w synagodze postępowej za żydów, poległych w obronie Lwowa i kresów wschodnich.

OKRADANIE KOŚCIOŁÓW. We Lwowie aresztowano niejakiego Teodora Sawczyńskiego, który okradł kościoły: Karmelitów i św. Marji Magdaleny.

TORTURY JAJOWE. Przed sądem przysięgłych we Lwowie stanęli dwaj policjanci oskarżeni o znęcanie się w nieludzki sposób nad schwytanym złodziejem Stepanem. Wedle aktu oskarżenia, policjanci, chcąc wymusić na aresztowanym zeznania, wkładali mu gorące żelazo pod pachy. Fakt ten jednak nie został ustalony, natomiast oskarżeni twierdzili, że aresztowanemu wkładali pod pachy gorące ...jaja. Wobec tego ława przysięgłych wydała werdykt, zaprzeczający winy podsądnych, skutkiem czego zapadł wyrok uniewinniający. Przewodniczący trybunału udzielił jednak oskarżonym pouczenia, jak należy prowadzić badanie aresztowanego, bez użycia środków pomocniczych w rodzaju gorących jaj.

WYKOLEJENIE POCIĄGU, spowodowanego, jak się zdaje zbrodniczą ręką, nastąpiło dnia 29 października pod Samborem. Dotychczas brak szczegółów.

NAPAD BANDYCKI W ŁAŃCUCKIEM. Czterech bandytów, przybranych w mundury wojskowe i uzbrojonych w karabiny, napadło w dniu wczorajszym na robotników, zajętych w rewirze Bryśka Wola, w powiecie łańcuckim. Przeprowadzona obława nie zdołała ująć bandytów, ale natrafiła na ślad uchodzących do Królestwa rzezimieszków, którzy rozmawiali po rosyjsku.

OBŁAWA NA BANDYTÓW w powiecie niskim przez policję tamtejszą łącznie z policją lwowską dała dobre wyniki. Schwytano czterech bandytów, których oddano sądowi w Nisku.

ZJAZD AKAD. BRATNICH POMOCY. Z Wilna donoszą 30 października: Dziś rozpoczął obrady zjazd Bratnich Pomocy wszystkich polskich środowisk akademickich. Obecni są reprezentanci Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy, Lublina i Poznania.

NA OSTATNIEM WALNEM ZGROMADZENIU MACIERZY SZKOLNEJ KS. CIESZYŃSKIEGO zamianowani zostali członkami honorowymi:

Ks. Józef Londzin za długoletnią wytrwałą i owocną pracę w Z. Gł. M. S., jakoteż za stałe opiekowanie się M. S. na stanowisku posła. Dr Jan Michejda za skuteczne popieranie działalności M. S. na stanowisku posła. Hilary Filasiewicz za długoletnie, obywatelskie i wytrawne prezesowanie M. S. Ks. Henryk Dziekan za hojną ofiarność na cele szkolne M. S. Prof. Józef Haydukiewicz za długoletnią pracę w Z. Gł. M. S. Piotr Folfks, dyr. gimn. w Orłowej za zasługi około rozwoju tejże szkoły, za wybitne zasługi na stanowiskach delegatów M. S. poza Śląskiem. Dr Jan Steczkowski, b. min. skarbu, Antoni Borkowski z Klemensowa, Józef Wyrobek z Dębicy i dr Jan Kobel z Krakowa.

Członkami nowego wydziału zostali wybrani: Dr Jan Galicz (prezes), ks. Eugenjusz Brzuska (I wiceprezes), Bogusław Heczko (II wicepr.), Witold Orlewicz (sekretarz), Rudolf Kubalok (zastł. sekretarza), Stanisław Zajączek (skarbnik), dr ks. Józef Wrzoł (zastępca skarbnika) i Karol Buzek, insp. szkolny, prof. Paweł Bocek, dr Dyboski Stanisław, sędzia Aleksander Grzywacz, prof. Feliks Hajduk, dr Józef Kobiela, dyr. Mucha Józef, Palarczyk Karol, Wantuła Jan, dyr. Żebrok Jan i ks. Andrzej Buzek. Do komisji rewizyjnej weszli: Grzybowski, Gawlas, Gaudnik Jerzy Heczko.

Nowy wydział zająć się ma ustaleniem dalszej działalności Macierzy w zmienionych obecnie warunkach politycznych.

LUDNOŚĆ CIESZYNA według dokładnych wyników ostatniego spisu przedstawia się w sposób następujący: Ogółem liczy Cieszyn 15.324 mieszkańców, z tego mężczyzn 7.435, kobiet 7.889. Według narodowości Polaków 9.232 (60'2 proc.), Niemców 4.735 (30'9 procent), żydów 1.083 (7'07 proc.), Czechów 159 (1 proc.), i innych 115 (0'93 proc.). Według przynależności państwowej obywateli czecho-słowackich 2.404, niemiecko-austr. 187, innych 52. Statystyka według wyznań zostanie podana później. Budynków liczy Cieszyn 986, mieszkań 3322, gospodarstw 3826 (w tem rodzinnych 3064).

WYJAZD DYR. MIKULSKIEGO Z BIAŁEJ. Z Białej donoszą, że dotychczasowy dyrektor państwowego seminarjum nauczycielskiego, dr Antoni Mikulski, który pełnił równocześnie obowiązki wizytatora szkolnego, został przeniesiony do Krakowa. Miejscowe społeczeństwo traci z dr Mikulskim powszechnie cenionego i lubianego działacza społecznego oraz świetnego pedagoga i wychowawcę przyszłych zastępów nauczycielstwa polskiego.

DROŻYZNA W WIEDNIU wzmogła się bardzo, jak zaznaczają tamtejsze dzienniki. I tak lepsza mąka (Plusmehl) ma pójść w górę bardzo silnie, a miano-

wicie kilogram będzie kosztować 300 koron. Cena cukru krystalicznego będzie wynosić 300 koron za kilogram, zaś cukru kostkowego 336 koron. Cena kilograma ziemniaków już obecnie jest »notowana« — jak się wyrażają dzienniki wiedeńskie — w kwocie 64 koron. Cena ziemniaków, sprowadzonych z Holandji, wyniosie 100 koron za kilogram.

ZATONIĘCIE OKRĘTU. Z Antwerpji donoszą 30 października: Wczoraj wieczór zatonął okręt pasażerski, który pełnił służbę łącznikową. Około 20 osób utonęło.

NOMINACJE. Naczelnik państwa mianował p. Zenobjusza Ragiewicza dyrektorem departamentu Najwyższej Izby kontroli w Warszawie, p. Mikołaja Zawadzkiego prezesem poznańskiej okręgowej Izby kontroli w Poznaniu.

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ul. Radziwiłłowska l. 4) odbędzie się we czwartek, dnia 3 listopada b. r., o godzinie 8 wieczorem, posiedzenie towarzysko-naukowe, na którem profesor dr Kutrzeba wygłosi odczyt pod tytułem: »Prawa Polski do Polski«. Goście mile widziani. 5699

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu »Dzieje salonu«, wieczorem po raz drugi »Zaduszki«, które we środę dnia 2 bm. grane będą dwukrotnie po południu i wieczorem.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. W dzisiejszym dniu świątecznym daną będzie po poł. operetka »Kochany Augustynek«, wieczorem »Rigoletto« z pp. Jefimcewą, Krugłowskim i Cortillim. Jutro we środę 2 bm. »Faust« z p. Jefimcewą jako Małgorzatą p. Kniagininem jako Walentym i p. Stępniowskim jako Faustem.

Z TEATRU »BAGATELA«. We wtorek po południu »Ósma żona Sinobrodego« z pp. Kozłowską i Fritschem, wieczorem »Dr Stieglitz«, który grany będzie przez cały tydzień z wyjątkiem środy, w którą na ogólne żądanie dany będzie po raz 20 »Kobieta, która zabiła«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Helena Miłowska, primadonna operetki lwowskiej, przyjeżdża na szereg gościnnych występów do teatru »Nowości«. Występy rozpoczną się z końcem bieżącego tygodnia w operetkach: »Dziewczę z Holandji«, »Zuza«, »Grigri« i »Krysia leśniczanka«. Dziś we wtorek »Zuza«, we środę »Grigri«.

LEW SIROTA, genjalny pianista, wykona na koncercie w niedzielę 6 bm. w Starym Teatrze program złożony z utworów Rubinsteina i Liszta, odtworzeniem którego zdobył sobie przed kilkunastu dniami w Warszawie entuzjastyczne uznanie krytyki i publiczności. Będzie to ostatni u nas występ znakomitego artysty, który na dłuższy czas wyjeżdża do Anglji i Ameryki. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 1 bm. po poł.: »Dzieje salonu«, wieczorem »Zaduszki«.
Środa, 2 bm. po poł.: »Zaduszki«, wieczorem »Zaduszki«.
Czwartek, 3 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Piątek, 4 bm.: »Zaduszki«.
Sobota, 5 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Zaduszki«, wieczorem »Dzieje salonu«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Wtorek, 1 bm. po poł.: »Kochany Augustynek«, wieczorem »Rigoletto«.
Środa, 2 bm.: »Faust«.

TEATR »BAGATELA«:
Wtorek, 1 listopada po poł.: »Ósma żona Sinobrodego«; wieczorem »Dr Stieglitz«.
Środa, 2 listopada. »Kobieta, która zabiła«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Wtorek, 1 listopada po poł.: »Manewry jesienne«, wieczorem »Zuza«.
Środa, 2 bm.: »Grigri«.
Czwartek, 3 bm.: »Taniec szczęścia«.

Z sali koncertowej

W niedzielę, 30 października, odbył się w sali Starego Teatru pierwszy poranek symfoniczny orkiestry związkowej pod kierunkiem pp. Barańskiego i Walewskiego. Poświęcono go muzyce naszej. W programie znalazły się: uwertura Noskowskiego »Morskie Oko«, Nowowiejskiego »Swaty polskie«, Moniuszki polonez »Chorąży«, Walewskiego poemat symfoniczny »Zygmunt August i Barbara«, wkońcu Karłowicza »Trzy odwieczne pieśni«. — Oczywiście program nie idealny; możnaby tu wiele zarzucić i potrafiłby to każdy, znający się trochę na muzyce. Wiedzieli również ci, którzy ten program układali, że są w nim wady. A jednak trzeba go przyjąć takim, jakim jest, gdyż wśród obecnych warunków niema mowy o stylowych programach. Gra się to, co można w Krakowie dostać; sprowadzić nut lub pożyczyć nie można. Wieleby pomogła tutaj inicjatywa lub ofiarność prywatna; niestety niema u nas do tego chętnych.

Publiczności dość było na poranku, lecz sala nie była pełna. Dziwne to i niemiłe. Prawdopodobnie znaczna część publiczności nie zdaje sobie sprawy z doniosłej roli, jaką mają poranki symfoniczne dla ogółu. Nie wie, że tu właśnie usłyszeć można arcydzieła muzyki, które kształcą smak i dają najwięcej wrażeń czystych i głębokich, że znajomość tych arcydzieł stanowi o stopniu muzycznego wykształcenia. Szkoły muzyczne, a zwłaszcza szkoły średnie ogólno-kształcące powinny zachęcać młodzież do uczęszczania na poranki symfoniczne i postarać się o pewną ilość stałych biletów dla swoich uczniów. Jestem przekonany, że Związek symfoniczny, w poczuciu doniosłego obowiązku, udzieli najdalej idących zniżek i ułatwień.

Orkiestra związkowa ma obecnie poza sobą dwuletnią pracę; wprawdzie jej skład ulega częstym zmianom, wszelako główna obsada jest mniej więcej tasama. Orkiestra rozporządza więc zasobem doświadczenia i jest zgrana tak, że ze swojego zadania wywiązuje się w sposób artystyczny. Należy jej pracę popierać w usilny sposób i zachęcać do wytrwania na jej trudnem stanowisku.

Dr Józef Reiss.

Ze sportu

Kraków, 1 listopada.

WYŚCIGI CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW.

Wyścigi cyklistów i motorzystów zdobyły już w Krakowa dobrą markę. Do niedawna jeszcze urządzane na odległych szosach poza Krakowem i znane tylko garści zwolenników, ściągają obecnie tłumy publiczności sportowej, która, mimo zimna i niepogody, tłumnie pospieszyła w niedzielę do parku gier »Cracovii«. Zainteresowanie było tem większe, iż po raz pierwszy zjechało do Krakowa kilka gwiazd warszawskich. Między innemi zjechał mistrz Polski na torze, p. Szymczyk, zjechał pierwszoklasowy jeździec Jabrzemski i dobrzy cykliści Lindeman i Iko. Kraków przeciwstawił im swojego Hoechsmana, dalej Chyłkę, Żmiję i innych. Zapowiadał się więc nielada festyn sportowy.

Niestety, zawiódł tor. Całodzienny deszcz rozmoczył go, potworzywszy zbłotniałe kałuże, które w wysokim stopniu utrudniały jazdę, nie pozwalając na rozwinięcie należytego tempa. Z tego też powodu odwołano »clou« zawodów: biegi za prowadzeniem motoru i motorów. Zgromadzona publiczność z faktu tego niezupełnie była zadowolona. Jeżeli więc Sekcja kolarska K. S. »Cracovii« uzyskaną już dobrą markę chce i nadal utrzymać, stanowczo unikać powinna podobnych »zmian« w programie. Ulepszenie, a względnie naprawa toru jest rzeczą więc konieczną.

Naturalnie, że najwięcej emocjonujące biegi były te, w których startowali pp. Szymczyk i Hoechsman. Przyznać należy, że tytuł »mistrza Polski na torze« p. Szymczyk słusznie nosi. Jego styl i technika jazdy zasługują na prawdziwą pochwałę. Lecz również przyznać należy, że formą jazdy dorównuje mu p. Hoechsman zupełnie. Przykładem tego match pomiędzy nimi, podczas którego p. Hoechsman, jadąc przed finishem za p. Szymczykiem, do mety przybył o przednie koło roweru w tyle. P. Jabrzemski z powodu upadku w biegu otwarcia, wycofał się na cały czas wyścigów.

Wyniki biegów są następujące:

I. Bieg juniorów, 2.200 m. (5 okr.): 1) Zajączkowski 4 m. 27 i cztery piąte sek. 2) Nieć 4 m. 28 i jedna piąta sek. 3) Banaś 4 m. 29 sek.

II. Bieg otwarcia 1.320 m. (3 okr.): 1) Szymczyk 2 m. 13 i cztery piąte sek. 2) Hoechsman 2 m. 14 i cztery piąte sek. 3) Żmija 2 m. 19 i dwie piąte s.

III. Bieg turystyczny 2.250 m. (5 okr.): 1) Hozer 4.16 i dwie piąte m. 2) Zajączkowski 4.54 i jedna piąte sek. 3) Iko 3'23.

IV. Bieg gości 1.320 m. (3 okr.): 1) Szymczyk 2'59 i cztery piąte sek. 2) Lindeman 3'2 i cztery piąta sek. 3) Lange 4'56 i jedna piąta.

V. Bieg premiowy 2.200 m. (5 okr.): 1) Hoechsman 4'9 m. 2) Szymczyk 4'9 m 1/5 s. 3 Chyłko 4'10 i jedna piąta. — Premje za ilość uzyskanych punktów w tym biegu uzyskali: 1) Hoechsman, 10 punktów. 2) Chyłko 8 punktów, 3) Żmija 7 punktów.

VI. Bieg z wyrównaniem 2.200 m. (5 okr.): 1) Chyłko 4'12 m. 2) Żmija 4'12 i cztery piąte s. 3) Hozer 4.16 m.

VII. Match najlepszego jeźdźcy Krakowa contra Warszawa: 1) Szymczyk. 2) Hoechsman.

»CRACOVIA«—»POGOŃ« WE LWOWIE 5:2 (3:2). Niedzielne zawody w piłkę nożną między »Cracovią« a »Pogonią« we Lwowie zakończyły się zwycięstwem »Cracovii« w stosunku 5:2 (3:2).

Dalsza znaczna zwyżka marki polskiej

Kraków, 1 listopada.

Jeden więc znowu szczęśliwy dzień więcej. Na giełdach naszych dalsza deruta obcych walut i dewiz, która obecnie **wygląda jak przerwanie frontu nieprzyjacielskiego** podczas operacyj wojennych. Bo kiedy marka polska poczęła iść w górę na giełdach zagranicznych — »nasza« czarna giełda zagrożona w swych interesach, wytężyła wszystkie siły, aby nie dopuścić do strat. Wszak dotąd tylko zyski czerpała. I byliśmy świadkami, na co zwracaliśmy uwagę, jak u nas wbrew zasadom arytmetyki giełdowej, kształtowały się kursy obcych walut i dewiz — bez proporcji do kursu naszej marki za granicą. Spekulacja robiła co tylko można było, by dyskredytować polską markę. Puszczano też różne giełdowe **plotki**, mające na zadanie przywrócić zaufanie do sprzedających walut i zachęcić ich posiadaczy do »trzymania«, gdyż »haussa na pewne przyjdzie«. Lecz stało się inaczej.

Z pomocą przyszedł marce polskiej cały szereg czynników natury **gospodarczej i politycznej,** o których już pisaliśmy, ostatnie obostrzenia środków karnych, jakie będzie rząd stosował wobec spekulantów walutowych, którzy w pierwszym rzędzie są odpowiedzialni za fatalny stan naszej waluty.

Zdaje się, że ta armja zaczyna się już na całej linji cofać i to **w popłochu. Panika panuje na wszystkich rynkach giełdowych** i potęguje się z każdą chwilą.

U nas w Krakowie wczoraj np. w Krajowej Kasie Pożyczkowej interesenci nie mogli się docisnąć do okienka, aby sprzedać obce waluty, dolary w pierwszym rzędzie. **O gorączce na czarnej giełdzie** wspominać nie trzeba, jeśli się tylko wymieni cyfry spadku: dolary o 900 punktów (miały przecież przyjść do 10.000 mkp.!), franki francuskie 40, przekazy na Berlin 3, Pragę 6, Wiedeń 0.20.

Rynek akcyj przemysłowych i handlowych wykazuje, jak zwykle podczas silnej baiss'y obcych walut i dewiz, bardzo słaba tendencje, spowodowaną również końcem miesiąca. Skutkiem braku gotówki, panuje obecnie w naszem życiu gospodarczem taka ciasnota, że związane z pierwszym dniem miesiąca wypłaty zmuszają wielu do sprzedaży akcyj po śmiesznie niskich kursach obecnych, przy słabym popycie. Ta zniżka w paru gatunkach papieórw od 100 do 600 punktów, jaką wykazują wczorajsze niewielkie obroty. Więcej jeszcze ucierpiała »Elektrownia w Sierszy«, którą można nabyć było po 1.800.

»Cegielski«, »Parowozy warszawskie«, obie »Trzebinie« utrzymały się na dawnym poziomio.

Dla akcyj handlowych jeszcze mniejsze zainteresowanie w obrotach tylko »P. T. H.« po kursie niezmienionym, z bankowych tylko Ziemski Kredytowy po 675. Papiery procentowe bez ruchu.

Warszawa, 1 listopada.

Z Warszawy telefonują nam: Ruch zwyżkowy marki polskiej **postępuje nadal szybko naprzód,** równocześnie przytem ceny artykułów pierwszej potrzeby zwiększają w Warszawie coraz bardziej tak, że obecnie **Warszawa jest najdroższem miastem na świecie.** Na polepszenie się kursu waluty polskiej wpłynęło nietylko załatwienie sprawy śląskiej i sytuacja polityczna państwa, lecz również **pożyczka francuska i angielska dla Polski.** Kursa akcyj naogół **spadły,** wewnętrznie są one jednak o wiele silniejsze, ponieważ zobowiązania zagraniczne **będzie można taniej pokryć.**

Przebieg giełdy miał charakter **wybitnie zniżkowy. Waluty obce były w silnem zaofiarowaniu.** Na wczorajszej czarnej giełdzie dolary płacono **2.900 m.**, za marki niem. **18½**, za franki franc. **220 mp.**

Prez. Ponikowski stawia ultimatum

Warszawa, 1 listopada (Tel. wł.) Prezydent ministrów Ponikowski i minister skarbu Michalski przybyli wczoraj do marszałka Sejmu i odbyli z nim bardzo ożywioną konferencję.

Następnie prez. Ponikowski wystosował do marszałka list, w którym oświadcza, że rząd będzie mógł tylko wtedy wziąć na siebie odpowiedzialność za sanację funduszów, **gdy Sejm najpóźniej do dnia 15 bm. zakończy rozprawy nad programem finansowym ministra skarbu.** W przeciwnym razie przeprowadzenie sanacji finansów **będzie zupełnie niemożliwe.**

W kołach sejmowych list ten uważany jest za pewnego odzaju **ultimatum rządu,** tzn. że w razie nie przychylenia się Sejmu do postulatu, w nim zawartego, **gabinet p. Ponikowskiego wsnuje odpowiednie konsekwencje.**

Warszawa, 31 października (ETE). Wedle wiadomości naszego korespondenta przewiduje marszałek Trąmpczyński, że najpóźniej **do dnia 18 listopada sprawa daniny będzie w zupełności załatwiona.**

POSEŁ BARDEL ZŁOŻYŁ MANDAT.

Warszawa, 1 listopada (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że dr Bardel złożył mandat.

Udział Polski w Międzynarodowym trybunale sprawiedliwości

Warszawa, 31 października (ETE). Sekretarjat generalny Ligi Narodów zawiadomił ministra spraw zagranicznych Skirmunta, że rządowi polskiemu przysługuje prawo wyznaczania **czterech dodatkowych przedstawicieli do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości,** a mianowicie dwóch dla zagadnień z dziedziny pracy i dwóch dla załatwienia sporów w sprawach transitowych i komunikacyjnych.

Sowiety przejmują długi zaciągnięte przez rządy poprzednie

Warszawa, 1 listopada (Tel. wł.) Nasze koła rządowe otrzymały **potwierdzenie** wiadomości, że rząd sowietów wydał komunikat, w którym oświadcza, że **uważa za obowiązujące dla siebie długi zaciągnięte za zagranicą przez rządy poprzednie.** Komunikat ten ma **niesłychanie ważne znaczenie dla stosunków międzynarodowych,** gdyż daje możliwość **uznania rządu sowieckiego przez te państwa,** które dotychczas tego nie uczyniły, ze względu na fakt, że sowiety odmawiały przyjęcia na siebie odpowiedzialności za długi dawnej Rosji.

ODPOWIEDŹ POLSKI NA NOTĘ KARACHANA.

Warszawa, 31 października. (PAT). Dnia 30 października została wystosowana do przedstawiciela pełnomocnego rządu sowietów p. Karachana nota, w której rząd polski zakłada **jak najenergiczniejszy protest przeciw oskarżaniu polskich władz o współdziałanie w ruchu zbrojnym na Ukrainie,** a w szczególności zastrzega się kategorycznie przeciwko insynuacjom, uczynionym pod adresem polskich władz wojskowych.

PROJEKT P. P. S. W SPRAWIE GALICJI WSCHODNIEJ.

Warszawa, 31 października (ETE). Rada naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej uchwaliła wysłać wezwanie do komitetu centralnego wykonawczego, aby w porozumieniu z lwowskim komitetem polskiej partji socjalistycznej wdrożył **rokowania z ukraińską partją w tym duchu, aby projekt w sprawie Galicji wschodniej nie był odrzuconym ani z jednej ani z drugiej strony.** Jednocześnie polecono prezydjum klubu polskiej partji socjalistycznej wnieść do rządu okólnik z zapytaniem, jakie są zamiary rządu w sprawie Galicji wschodniej.

Ambasadorzy wobec noty niemieckiej

Konferencja ambasadorów odpowiedziała na notę rządu niemieckiego w sprawie górnośląskiej, że aljanci uznali zastrzeżenia Niemiec przeciw podziałowi Górnego Śląska **za niebyłe i że przyjmują do wiadomości oświadczenie, iż Niemcy poddadzą się decyzji w sprawie górnośląskiej.**

Bytomska »Ostdeutsche Morgenpost«, organ wielkiego przemysłu górnośląskiego, uważa odpowiedź Rady ambasadorów na protest niemiecki w sprawie górnośląskiej za **»haniebny policzek dla rządu Wirtha«.** Organ ten sądzi, że należało się uprzednio zastanowić, czy protest przeciw prawomocności uchwały genewskiej ma widoki powodzenia.

Delegaci niemieccy

Z Katowic donoszą: Prasa niemiecka ogłasza urzędowo, że do komisji mieszanej polsko-niemieckiej dla spraw górnośląskich mianowani będą: były burmistrz Bytomia dr Stephan i tajny radca górniczy Butel z Królewskiej Huty.

Jak z Wiednia ze sfer dyplomatycznych donoszą, między wielką i małą ententą przyszło do porozumienia.

Prasa berlińska wyraża zadowolenie ze stanowiska, zajętego przez radę ambasadorów wobec małej ententy.

Różne wiadomości polityczne

ROKOWANIA RUMUŃSKO-ROSYJSKIE. Czeskie biuro prasowe donosi, jakoby prowadzone w Warszawie rokowania rumuńsko-rosyjskie zostały przerwane.

STOSUNKI W GRUZJI. Jak podaje »Temps«, stosunki w Gruzji są wprost straszne. Wieści, nadchodzące stamtąd, wskazują na straszny teror, jakiego dopuszczają się wobec ludności gruzińskiej bolszewicy i osławione czerezwyczajki.

SOCJALNI DEMOKRACI I KOMUNIŚCI BERLIŃSCY postanowili z okazji rocznicy rewolucji dnia 9 listopada urządzić olbrzymią demonstrację.

FOCH U HARDINGA. Harding przyjął uroczyście marszałka Focha i wydał na jego cześć w Białym Domu śniadanie.

Dział ekonomiczny

KONFERENCJA PREMJERA Z PRZEDSTAWICIELAMI KUPIECTWA. Na zaproszenie prezydenta ministrów Ponikowskiego przybyli dnia 30 października do prezydjum Rady ministrów przedstawiciele kupiectwa warszawskiego, którym prezydent przedstawił wykresy wzrostu kursu marki polskiej oraz równoczesnego wzrostu cen wszystkich artykułów handlowych i prosił kupców o wyjaśnienie tego dziwnego zjawiska. Po przemówieniu p. Strassburgera, imieniem kupców oświadczył p. Herse, że kupiectwo polskie, ożywione obywatelskiem uczuciem uczyni wszystko, aby współdziałać z rządem w kierunku zmniejszenia drożyzny. Konferencja trwała godzinę.

* **BANK DLA POPRAWY WALUTY.** »Neue Freie Presse« donosi, że finansista amerykański Vanderlip zamierza zwołać w najbliższym czasie konferencję wybitnych finansistów środkowej Europy do Nowego Yorku w sprawie założenia wspólnego banku dla państw europejskich, mającego za zadanie poprawę waluty.

Z Warszawy donoszą 29 października: Naczelnik państwa przyjął onegdaj bawiącego w Warszawie p. Vanderlipa, jednej z najwybitniejszych powag finansowych Ameryki. Z p. Vanderlipem odbył również dłuższą konferencję minister spraw zagranicznych p. Skirmunt. W konferencji wzięli udział posłowie francuski i amerykański, akredytowani przy rządzie polskim. Minister skarbu p. Michalski, oraz kierownik min. handlu i przemysłu p. Henryk Strassburger odbyli także naradę z p. Vanderlipem.

* **DODATKOWE OPODATKOWANIE WYROBÓW WÓDCZANYCH I SPIRYTUSU.** Rozporządzeniem Rady ministrów z 14 października 1921 r. ustalono podatek spożywczy od litra alkoholu, wyrobionego w gorzelniach rolniczych i gorzelniach, przerabiających owoce, na 2.000 Mkp. od litra alkoholu, wyrobionego w gorzelniach przemysłowych na 2.100 Mkp., od 1 listopada 1921 roku począwszy. Zapasy spirytusu i wyrobów wódczanych, jakie w dniu 1 listopada 1921 roku znajdować się będą na składzie, we fabrykach wódek i we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedaży, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu, a to spirytus czysty po 500 Mkp. za litr 100-stopniowy, zaś gotowe wyroby wódczane po 200 Mkp. za litr. Dodatkowemu opodatkowaniu podlegają też zapasy spirytusu i wódek u osób prywatnych, o ile wynoszą więcej, niż 5 litrów płynu.

Wspomniane przedsiębiorstwa i osoby obowiązane są zgłosić najpóźniej w przeciągu trzech dni od 1 listopada b. r., to jest do 4 listopada, w oddziałach kontroli skarbowej cały zapas spirytusu i wyrobów wódczanych. Zgłoszenie ma być wniesione w dwóch równobrzmiących egzemplarzach.

* **DEWALUACJA RUBLA SOWIECKIEGO.** Na zgromadzeniu wyborczem, z powodu nowych wyborów do sowietów, oświadczył Zinowjew: **Drukarnie państwowe nie mogą pokryć zapotrzebowania pieniędzy, dlatego też nastąpi dewaluacja. Nowy rubel będzie równy 10.000 dawnego rubla.** Termin dla wymiany ustalony będzie za dwa miesiące. Ponieważ rząd sowietów nie rozporządza dostateczną ilością gotówki, przeto czyni on za granicą zakupy tylko pod warunkiem, że płacić będzie 10 procent wartości w złocie.

* **OSZCZĘDZANIE OPAŁU.** Z Wrocławia donoszą: Otwarto tu wystawę pouczającą, jak można zaoszczędzić na opale przy ogrzewaniu mieszkań, gotowaniu, oraz spalaniu węgla w całym przemyśle. Wystawa poucza, jak mają być urządzane piece, paleniska i kominy, aby zaoszczędzić jak najwięcej węgla, oraz jak najekonomiczniej użytkować gaz i elektryczność. Magistrat wrocławski wydał do ludności specjalną odezwę, w której, ze względu na utratę kopalń górnośląskich, wskazuje na konieczność oszczędzania węgla.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 22 do 28 października spędzono buhaji 186, wołów 179, krów 402, jałówek 328, cieląt 609, owiec 57, nierogacizny 1226, razem 2987 zwierząt. Płacono za jeden cetnar żywej wagi: buhaje od 10.700 do 21.100 mk., woły od 11.900 do 25.500 mk., krowy od 8.800 do 23.800 mk.; jałownik od 10.400 do 21.000 mk.; cielęta od 20.000 do 28.500 mk.; nierogaciznę żywej wagi od 29.500 do 50.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 34.500 do 60.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2899 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 88 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 290 sztuk bydła, zaś 65 cieląt, 18 baranów i 43 nierogacizny mniej, czyli 164 sztuk więcej.

Wiadomości giełdowe

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 31 października 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	700'—	800'—
Bank Hipoteczny	975'—	1025'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Transakcja		675'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350'—	425'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	900'—	1000'—
Transakcja	1000'—	930'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	325'—	375'—
»Polski Glob«	900'—	1100'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Zieleniewski	8000'—	8500'—
Transakcja		8500'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań	2900'—	3100'—
Transakcja		3000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1500'—	1600'—
Transakcja		1550'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	4000'—	4300'—
Transakcja	4300'—	4000'—
Zakłady amun. »Pocisk«	1100'—	1300'—
Transakcja		1250'—
»Autcmotor« fagryka samochodów	1800'—	2000'—
»Górka« fabryka cementu	10800'—	11000'—
Sierszańskie zakł. górnicze S. A.	11000'—	11500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6700'—	7200'—
Transakcja	7050'—	7000'—
Polska Nafta	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
Elektrownia w Sierszy	1500'—	1800'—
Transakcja		1800'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1300'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5000'—	5500'—
Transakcja	5300'—	5200'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	4000'—	4200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3500'—	3800'—
Transakcja		3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	2500'—	3000'—	2500'—	3000'—
Franki franc.	220'—	250'—	220'—	250'—
Marki niemieckie	15'—	20 —	18'—	23'—
Korony austr.	0'70	1'—	0'70	1'—
Transakcja			0'86½	0'87
Korony czeskie	25'—	30'—	30'—	35'—
Transakcja			28'—	32'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Obligacje Warszawy 6% 1917 r. trans. 116'25, listy zastawne 4½% za 100 rubli trans. 299, żądano 305, poszukiwano 298, listy zastawne za 100 mk. trans. 85'25, 5% Warszawy trans. 410-496.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 2900—3150—3125, franki francuskie czeki trans. 210—230—220, funty szterlingi gotówka trans. 13000, czeki trans. 13100—12650—13000, Belgja czeki trans. 222'50 Nowy York czeki trans. 3100, marki niemieckie got. trans. 17'50—18'50, czeki trans. 18—19'50—18'50, sprz. 18'50, kupno 17'75. Gdańsk czeki trans. 18—19'50—18'50, korony austr. czeki trans. 75—80—81, sprzedaż 81, kupno 78.

Akcje warszawskie: Bank handlowy 2190—2200, 2 emisja 2850, Kredytowy warszawski 2200, Zjednoczenie ziem polskich 900. Lilpop-Rau-Loewenstein 2900-2950, Rudzki 2025, 2 emisja 1925—2000—1975, Starachowice 4350—4300—4425, Tow. zakł. żyr. 50.000, Borkowski 1200—1175—1200. Bracia Jabłkowscy 1400-1350. Firley 625, Warszawska fabryka cukru 20100—19800—20.000, Ostrowieckie zakłady 4600, Polska nafta 2350—2200—2225, Przemysł drzewny i handel 1650-1625.

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie setki 300—500, pięćsetki 150—190, tysiączki 50—70, 250-tki 50—50, karbowańce 1000-czki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 210—240, funty szterlingi 12500—13500, dolary kanadyjskie 2400—2700, amerykańskie 2800—3150, marki niemieckie 1000-czki 15-19, 100-tki 14—18, drobne 13—17, lei rumuńskie 19—23, drobne 18—22, liry włoskie 120—140, korony czeskie 30—35, korony austr. stempl. 0'80—1.

Dewizy: na Londyn 12500—13500, Paryż 210—[illegible], Zurych 600—650, Praga 34—40, Wiedeń [illegible]95—1'05, trans. 1—1'03—1'01, Berlin 16—20, czeki [illegible] 18'75—18'50, Nowy York 2900—3150, Medjolan [illegible]—140, Bukareszt 20—25.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy z powodu śmierci naszej najukochańszej matki ś. p. LUDWIKI z Cervellów HLADIJOWEJ okazali nam współczucie lub wzięli udział w pogrzebie, składamy serdeczne »Bóg zapłać«. SYN i SYNOWA.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi J. SZARFOWI W KARLSBADZIE za pełną poświęcenia opiekę i nader skuteczne wyleczenie mojej żony z groźnej choroby, powtórnie i tą drogą składa serdeczne »Bóg zapłać«

LEON HEUBERGER Z BOCHNI.

Koncypient adwokacki poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Koncypient**" do biura ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 5692

Poważny

energiczny kupiec, w sile wieku, z rozległemi stosunkami w Małopolsce, poszukuje przedstawicielstwa na Polskę. — Zgłoszenia pod „**Zastępca**" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 5694

Zamienię 2 pokoje frontowe z łazienką i kuchnią w I obwodzie Wiednia, na mieszkanie w Krakowie. — Zgłoszenia pod „**Z. R.**" do Administracji „Nowej Reformy". 5693

Panna izr., znajdzie pomieszczenie z całem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Zielona 16. II p., oficyny. 5679 1 2

Nowy fortepian firmy Lauberger, z powodu wyjazdu, do sprzedania. — Bliższe wiadomości: Grubner, Zyblikiewicza 16. 5680

Pokój z komfortem, z użyciem kuchni, przy młodej, dystyngowanej osobie, zaraz do wynajęcia za utrzymanie, węgiel i dopłatę. Zgłoszenia pod „**Komfort 24**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5683

Szwajcarskie kozy sańskie, rasowe psy, króliki, gołębie, sprzedaje Zakład „Ornis", Kraków (hotel Saski). Wypycha artystycznie ptaki, zwierzęta. Zapytania marka. 5682

Skradzioną książkę wojskową na nazwisko Józef Mruk, unieważnia się. 5655

Przystojna panna

żyd., lat 28, blondynka, mająca około 2 miljony marek posagu, pragnie z powodu braku znajomości tą drogą poznać mężczyznę do lat 38, tylko prawego charakteru, w celu matrymonjalnym, na stanowisku, najchętniej kupca lub przemysłowca. Zgłoszenia pod „**Przyszłość**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5686 1 2

6-miesięczny kurs języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wpisy przyjmuje Zarząd Grodzka 60, Szkoła ewangelicka, od 6—7. 5700

Kupię

pled

Wiadomość pod „**Pled**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5702 1 0

Czyż warto ryzykować?

Ile pieniędzy Pan już stracił i irytacji sobie przysporzył, kupując lichy towar? Czyż warto wyrzucać pieniądze na eksperymenta, mając możność nabycia towaru pierwszej jakości? Gdzie go szukać dowie się Pan z łatwością w każdym urzędzie, banku i t. d., jednem słowem we wszystkich poważniejszych instytucjach krajowych, gdzie od długiego już czasu nabywają wyłącznie taśmy i kalkę do maszyn piszących marki „Venus", wytwory firmy Crown Ribbon & Carbon Mgf. Co Rochester N. Y. U. S. A. 5624 2 4

Wyłączny zastępca na Polskę

Ludwik Aksman, Kraków-Szewska, Telef. 32-08.

TYBLA GLICERYNOWE KOSMOSIKULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE, Tel. 133-14
4052 31 50

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od g. 3—7 po poł. (z wyj. niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6 po poł.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie zapomocą wykładów pisemnych, sporządzanych przez fachowych profesorów, do matury oraz wszelkich egzaminów. **Jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4820 7 0

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 5385 8 20

Wózek na oliwnych osiach do sprzedania. Wiadomość u latiernika, ul. Bernardyńska 3. 5658 2 3

Młody, energiczny agronom, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady rządcy zaraz. Władysław Bander, Uroż, Podbuż. 5671 2 2

Młody, inteligentny mężczyzna, samodzielny, otoczony zewsząd polarnym chłodem życia, nawiąże bardzo wytworną korespondencję i znajomość z dystyngowaną kobietą z towarzystwa. Możliwie nieanonimowe zgłoszenia pod „**Barykady życia**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5605 3 3

„OLLA" najlepsza hygien. **GUMA** pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia.
5535 12

CENY GAZU.

Z upoważnienia komisji gazowo-elektrycznej, Dyrekcja gazowni jest zmuszoną ustanowić nową cenę gazu, począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu październiku 1921 r. jak następuje: 5633

za 1 m^3 gazu, zużytego do oświetlenia, gotowania i opalania . . . . Mkp. 70 —
za 1 m^3 gazu, zużytego do motorów . . . . „ 50 —

Dyrekcja Krakowskiej gazowni miejskiej.

„KRAKUS"

Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych

Spółka akcyjna w Krakowie

zawiadamia, że oryginalne sztuki akcyj wszystkich emisyj wydawane będą w Banku Małopolskim w Krakowie za przedłożeniem kwitów tymczasowych od dnia 15-go października do dnia 15-go listopada 1921 r.

Sztuki, nie podjęte w tym terminie, będzie można w późniejszym terminie podjąć w biurach przedsiębiorstwa.

Posiadacze kwitów tymczasowych w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Tarnowie, Rzeszowie, Zakopanem i Bielsku mogą poświadczenia tymczasowe celem wymiany składać w tamtejszych filjach Banku Małopolskiego.

Równocześnie wypłacać się będzie dywidendę za kupony z I-szej II-giej i III-ciej emisji. 5665

KRÓL SZAMPANÓW



GRAND VIN RÉSERVÉ
JEST WINEM WYRABIANEM NA SPOSÓB MUSUJĄCYCH WIN FRANCUSKICH w REIMS I EPERNAY I DORÓWNUJE JAKOŚCIĄ WYROBOM TAMTEJSZYM

SZAMPAN KRÓLÓW

MARKA OCHRONNA

CARNIER & CIE

FABRYKA WIN SZAMPAŃSKICH
WŁAŚCICIELE WINNIC I HURTOWNI WIN
BUDAPESZT · WIEDEŃ · BERNO
LWÓW-ZNIESIENIE
5195 6

DRZEWKA OWOCOWE PIENNE
DRZEWKA OWOCOWE KARŁOWE
DRZEWKA I KRZEWY OZDOBNE

najlepszej jakości

poleca na sezon jesienny

Skład nasion: Radziwiłłowska 19, Telefon 364

„POMONA" Sp. z por. ogr. **W KRAKOWIE**

Szkółki: ul. Warszawska 75 (za rogatką Warszawską)

5367 4 4

Laboratorjum chemiczno-kosmetyczne „Fenomen"

Kraków, ulica Długa L. 50 — poleca:

Szampon „Fenomen"
Krem Ada (wolny od tłuszczu)
Eau de Lys, woda liljowa
Wodę brzozową do włosów
Brylantyny stałe 4288
Brylantyny płynne
Proszek do zębów „Fenodont"
Woda do ust „Fenodont"

Ocet toaletowy
„Opera" Rouge en crème (róż w kremie)
Pastę na odciski „Fenomen"
Boraks toaletowy „Fenomen"
Puder do twarzy „Ada"
Krem dla niemowiąt „Mon Bébé"
ponadto wazelinę toaletową w blaszanych pudełkach, lanolinę, wodę kolońską i t. d.

OCELE!

Pierwsza polska fabryka oceli „PODKOWA"
SOSNOWIEC, ulica Wiejska L. 5.
Adres telegr.: Podkowa — Sosnowiec

Sosnowiec, dnia 25 października 1921 r.

Okólnik.

Komunikujemy niniejszem, że fabryka nasza została uruchomioną i że rozpoczęliśmy przyjmowanie zamówień na ocele. Na łaskawe zlecenia firm zainteresowanych służymy wzorami.

Z poważaniem
PIERWSZA POLSKA FABRYKA OCELI
„PODKOWA"
5658

Wszyscy wiedzą, że
68 Krowoderska 68, Kraków
Biuro Bielskiej Farbiarni R. Perschke
farbuje trwale, solidnie, terminowo i tanio. 5687



Pierwszorzędne metalowe

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE

(oszczędnościowe) we wszystkich typach.

ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD

Henryk Dortheimer, Biuro techn. i elektrotechn. **Kraków, św. Tomasza 8.**
5289 3 18

SPÓŁKA AKCYJNA

„MARMURY KIELECKIE"

Fabryka: Kielce, ul. 3 Maja

Zarząd: Warszawa, ul. Żórawia 4a, m. 11.

Telefon 104-20. 4650 5 7

Kolejkę wąskotorową

ze zwrotnicami i wózkami

sprzedam tanio natychmiast

Zgłoszenia pod „**Wyjątkowa Okazja**" do Tow. Akc. „**Reklama Polska**" **Warszawa, Jasna 10.** 5704 1 2

ODLEWY DZWONÓW

wykonywa 4631 5 7

„BABBIT"

fabryka amunicji, armatur i odlewnia

CHOLEWIŃSKI i WĄSOWSKI

Warszawa-Mokotów, ul. Kazimierowska L. 19, telef. 91-81.

Zarząd: Warszawa, Żórawia 4a, m. 11., telef. 104-20.

Jedyne w Polsce

Konc. biuro detektywiczno-informacyjno-wywiad.

Kraków, ulica Długa L. 16

załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 5212 4 4

ZAMĄŻ OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo „Fortuna". Ogłoszenia przyjmuje Centralna Redakcja Kraków, Rynek główny l. 11.

Nr 24 do nabycia we wszystkich kioskach, ajencjach pism oraz na stacjach kolejowych. 5678

Motory ropne
Motory benzynowe
Motory gazowe
Diesle
Lokomobile parowe
Maszyny i kotły parowe
Beczki żelazne
Maszyny do obróbki drzewa
Maszyny do obróbki metali
Motory elektryczne
Kompletne urządzenia młynów, tartaków, cegielń, gorzelń i t. d.
nowe i używane — dostarcza
Oddział maszynowy firmy:

Wiarso warsztaty mechaniczne! Oferty bezpłatnie.

Przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe

Inż. J. A. SCHUMANN

LWÓW 5669 2 5

ul. Pańska 23. — Telefon 347.

Zdolny korespondent polsko-niemiecki przyjmie zajęcie popołudniowe w poważnej firmie katolickiej. Zgłoszenia pod „**Asfa**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5559 2 3

Do sprzedania zaraz lub na zamianę na folwark kamienica w Warszawie III-p., 13 okien frontu na jednym poziomie IV-p. oficyny, z komfortem, w centrum miasta. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5677 2 2

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l 14. dozorca domu wskaże. 5070

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Korzystna lokacja kapitału. Fabrykę w ruchu z budynkami gospodarczemi, w . . . . przy stacji w . . . . Małopolski, za 10.000 dolarów sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5617 2 2

Okazja! Do sprzedania motocykl angielski „Rex" 12 HP, z bocznym wózkiem za 380.000 Mk. Wiadomość: ul. Florjańska 32, Skład maszyn do pisania, podwórze. 5612 3 4

Koncypient z egzaminem adwokackim poszukuje posady na prowincję. — Zgłoszenia pod „**Pennig**" do biura ogłoszeń S. Sokołowski Ska, Lwów, Jagiellońska 7. 5622 2 2

Kursa języków

w Instytucie Ansona (Szewska 17)

rozpoczęte.

Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej francuskiej i niem. 4577 20 20

OLEJE

maszynowe, transmisyjne i cylindrowe, oraz wszelkie artykuły techn. po cenach przystępnych poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

Spółka z ograniczoną odpow. 5565 3 8

KRAKÓW, ULICA STRASZEWSKIEGO L. 2.

Młyny i tartaki

Młyny parowe i wodne

do sprzedania. — **Daniel Tilsiter, Bydgoszcz.** 5703

BIURO OGŁOSZEŃ MARJANA HUPCZYCA

Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej) **przyjmuje ogłoszenia (inseraty)** do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników. **Przybory szkolne i kancelaryjne.**

Kolektura loterji klasowej. Sprzedaż miljonówek. Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży. 5370 3 3

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 4164 15 0

POLSKA HURTOWNIA LAMP

naftowych, szkieł, knotów, fajansu i szkła stołowego

FABRYCZNY SKŁAD

BRACIA WYSZOMIRSCY

Warszawa, ul. Chmielna l. 36

naprzeciwko hotelu „**Royal**" 5372 2 2

Na żądanie wysyłamy ilustrowane katalogi bezpłatnie

PO ZNIŻONEJ CENIE

gabinety męskie, jadalnie, **garnitury klubowe,** kanapy, kanapy do rozkładania, otomany, wózki, **kołdry,** koce, poduszki, włóczki, dywany perskie i t. p. — poleca 5662

Magazyn mebli M. PLESZOWSKI

ul. Szewska 4 Kraków Telefon 1351

Potrzebny zaraz wykwalifikowany

DYSTYLATOR

do wyrobu wódek i likierów, człowiek młody, kawaler, energiczny, z pierwszorzędnemi referencjami. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod adresem: Zakłady przemysłowe, Wola Krzysztoporska, stacja Piotrków (Trybunalski) 5593 3 3

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE

SIANO

końskie, suche, zdrowe, wagonami w większych ilościach sprzeda Dom handlowy **„Energja", Kraków, ul. Grodzka 51, Telef. 13-51.** — Dostawa natychmiastowa. Dostarcza się również dla wojskowych zakładów gospodarczych. Pośrednicy niedopuszczalni. 5661 2 2

Kupię

duży majątek ziemski

we wschodniej Małopolsce, tylko pierwszorzędnego gruntu. 5603 2 3

Zgłoszenia pod **„Gute Valuta P. S. 2594"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga II.,** Vacl. nam., Palais Koruna

HURTOWNIA PASÓW, SZCZELIW, WĘŻY i t. p.

Biuro techniczne „ZENIT" Spółka z ogr. odp.

KRAKÓW, ULICA SZPITALNA L. 7

dostarcza we większych ilościach ze składu:

1) węży parcianych 1—2"
2) pasów skórzanych wiedeńskich i wielbłądzich
3) Klingeritu
4) suchych sznurów asbestowo-angielskich
5) toczków „Tyrolit"
6) węży i płyt gumowych i t. d. 5536 2 2